



Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie

Nasze wody

Numer 1(2)/2020 | Pismo Pracowników Wód Polskich

W numerze:

Wieści z regionu

Ciekawe informacje i zaproszenia
prosto z naszych regionów str. 8

Szanuj wody – to nie śmietnik

O ważnej akcji, do której może
dołączyć każdy str. 14

Rozmowa z gwiazdą

Wywiad z ambasadorem
projektu Stop suszy! str. 19

O naszych pasjach

Nie samą pracą żyje człowiek, czyli
o pasjach naszych kolegów str. 21

Wspólnie, rodzinnie, świętecznie

Chcemy zagościć w Waszych Domach
i opowiedzieć, co słysząc w Naszym Gospodarstwie



Szanowni Państwo,

niedawno obchodziliśmy Światowy Dzień Wody, który jest także naszym świętem – wszystkich Pracowników gospodarki wodnej. Przyszło nam je obchodzić w nieoczekiwanych trudnych okolicznościach. W takich, w których nasza praca i misja nabiera jeszcze większego znaczenia.

W centrum panującej epidemii mierzymy się z zapewnieniem ciągłości prac, realizacji projektów oraz bezpiecznego funkcjonowania wszystkich naszych obiektów. Mimo niesprzyjających okoliczności niezmiennie ochramiamy krajowe zasoby wodne i zapewniamy bezpieczeństwo powodziowe Polakom. Pracujemy również nad planem przeciwdziałania skutkom suszy oraz wdrażaniem nowatorskich systemów nawodnień rolniczych. To dzięki Waszemu zaangażowaniu i ciężkiej pracy możliwa jest realizacja wszystkich zadań Wód Polskich. W Roku Pracownika to Wy stanowicie najważniejszą składową naszego wspólnego Gospodarstwa. Chcę Wam podziękować za wszystkie wysiłki i zaangażowanie. Za lojalność i zjednoczenie w trudnej sytuacji.

Wody Polskie powstały po to, by całościowo patrzeć na problematykę wodną w naszym kraju, ważyć potrzeby gospodarki i rolnictwa oraz środowiska. Wreszcie – dbać o to, aby zasoby wodne były dostępne teraz i za najbliższych 100 lat. Dla naszych dzieci i wnuków. Dlatego też nasza praca i misja jest tak ważna.

Aby przybliżyć działania naszego Gospodarstwa zaplanowane na nadchodzące miesiące oraz podsumować interesujące ubiegłoroczne wydarzenia, przygotowano dla Was specjalne świąteczne wydanie naszej gazety.

Z myślą o nadchodzących Świątach Wielkanocnych życzę Wam, aby ten wyjątkowy czas, spędzany w gronie najbliższych, napełnił Was wiarą i spokojem. Pozwolił Wam z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przemysław Dąca
Prezes PGW Wody Polskie



Ciepłych, pełnych nadziei
Świąt Wielkanocnych w rodzinnym gronie.
Spokoju ducha, nadziei i wiary w moc
Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

życzy

Marek Gróbarczyk
Minister Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej



Spis treści

TEMAT NUMERU



- 5 **NA GOSPODARKĘ WODNĄ
PATRZYMY KOMPLEKSOWO**

WIEŚCI Z REGIONÓW

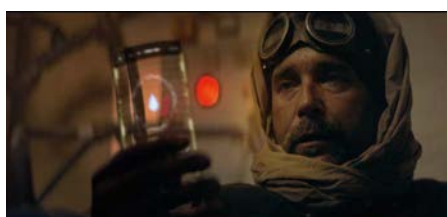
- 8 **WARTO WIEDZIEĆ**

NASZE TEMATY



- 13 **ŚWIADOWY DZIEŃ WODY**
14 **SZANUJ WODY - TO NIE ŚMIETNIK**
15 **KIEDYŚ TO BYŁY ZIMY!**
17 **POWÓDŹ? SUSZA? ŁĄKI KWIETNE!**

ROZMAWIAMY



- 19 **WYWIAD Z LUKASZEM NOWICKIM**

O NAS

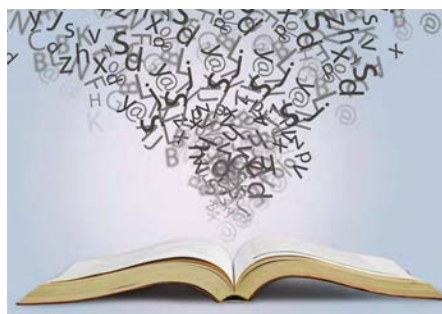
- 21 **NA POSZUKIWANIE SKARBÓW!**
MARIUSZ BRODOWSKI, DETEKTORYSTA
JERZY MALICKI, FOTOGRAFIA
- 23 **TWARZA W TWARZ Z HISTORIĄ-
WOJCIECH DZIETCZYK**
- 24 **KALENDARZOWY FENOMEN WÓD
POLSKICH**



- 27 **JAK STATYSTOWALIŚMY
W FILMIE O SUSZY**

WIEDZA

- 28 **ABECADŁO GOSPODARKI WODNEJ**



- 30 **ZROZUMIEĆ ZAMÓWIENIA
PUBLICZNE, CZ. 1**
- 33 **KORONAWIRUS**

PO GODZINACH

- 36 **WIELKANOCNE TRADYCJE**
- 39 **KRZYŻÓWKA**



Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie
ul. Grzybowska 80/82, 00-844 Warszawa
e-mail: nasze.wody@wody.gov.pl
www.wody.gov.pl

REDAKCJA

Sergiusz Kieruzel, Ewelina Miłoś-Czerwik, Anna Jastrzębska,
Joanna Sasal, Agnieszka Giełażyn-Sasimowicz,
Edyta Rynkiewicz, Bogusław Pinkiewicz, Lidia Hofman,
Magdalena Gala, Jarosław Kowalczyk, Beata Zoła,
Krzysztof Gwizdak, Maciej Wojtoń Michał Kaczmarek,
Urszula Tomoń, Anna Tarka, Jarosław Garbacz

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD
Lotna, www.lotna.eu

Na gospodarke wodną patrzymy kompleksowo

Woda jest najważniejsza dla naszego Gospodarstwa. Jest też podstawą każdego aspektu współczesnego życia. Dlatego też zachowanie jej zasobów jest kluczowe dla nas i dla przyszłych pokoleń. To misja i odpowiedzialność Wód Polskich.

Nasze Gospodarstwo powstało właśnie po to, aby kompleksowo podchodzić do zasobów wodnych w kraju. Po to, żeby chronić ludzi przed powodzią i skutkami suszy, ważyć potrzeby gospodarki i rolnictwa oraz środowiska.

Wreszcie – aby dbać o zasoby wodne. Kompleksowo, to oznacza dla całego kraju i na najbliższych 100 lat, bo na przykład w takiej perspektywie planujemy nasze działania w ramach programu Stop Suszy!

Druga odsłona kampanii Stop Suszy

Program aktywnie promowaliśmy w ubiegłym roku i promujemy go teraz najnowszą kampanią z animowanym spotem i hasłem:

Razem powiedzmy Stop suszy!

W tegorocznej edycji kampanii społecznej propagujemy działania związane z gromadzeniem wód opadowych. To klucz małej i dużej retencji, która jest pomocna zarówno w łagodzeniu skutków suszy, jak i fal wezbraniowych w trakcie powodzi. Ubiegłoroczna kampania, której szczegóły odstonimy w kolejnych artykułach Tematu Numeru, spotkała się z dużym zainteresowaniem mediów i mieszkańców Polski.

Nasz spot w stylu „Mad Maxa” z udziałem Łukasza Nowickiego w Internecie doczekał się blisko 70 tysięcy odsłon. Kilkaset razy został odtworzony w najpopularniejszych stacjach telewizyjnych. Publikacje ze strony www.stopsuszy.pl były cytowane we wszystkich mediach. W radiu, telewizji i Internecie, doczekały się tysięcy cytatów i udostępnień.

Cieszymy się, że rośnie świadomość społeczna dotycząca problematyki suszy. Tegoroczne działania informacyjne w ramach programu Stop suszy!, przede wszystkim związane z uruchomionym w tym roku serwisem informacyjnym Stop suszy 2020, również spotkały się dużym zainteresowaniem.

To właśnie nasze Gospodarstwo najczęściej zabiera głos w sprawie działań, jakie trzeba podjąć w łagodzeniu skutków suszy.

Zapoznaj się z naszą kampanią i weź czynny udział w jej promowaniu.



Udostępniaj, kopiuj, dziel się!

 <https://youtu.be/7uNhLdnX370>

 @PGWWodyPolskie

 @WodyPolskie

 www.instagram.com/wodypolskie/

Finalizujemy prace nad planem przeciwdziałania skutkom suszy

W tym roku ukończymy pracę nad pierwszym w Polsce planem przeciwdziałania skutkom suszy (PPSS). To jeden z głównych dokumentów planistycznych, które mają wspomóc prowadzenie zrównoważonej gospodarki wodnej w całym kraju. Dokument będzie zawierał m.in. wykaz rekomendowanych inwestycji dla konkretnych gmin i regionów. Celem jest szeroko rozumiana poprawa bezpieczeństwa wodnego w Polsce. Plan przeciwdziałania skutkom suszy zostanie przyjęty pod koniec tego roku w drodze rozporządzenia ministra właściwego ds. gospodarki wodnej. Dokument będzie m.in. pomocny w tworzeniu planów zagospodarowania przestrzennego przez gminy. Znajdą się w nim różne wskazania takie jak tworzenie terenów zielonych w miastach w ramach tzw. błękitno-zielonej infrastruktury, odtwarzanie oczek śródpolnych czy stawów na terenach użytkowych i nieużytkach, itp. Rozwiązania proponowane w ramach planu przeciwdziałania skutkom suszy wspomogą nasze działania.

Przygotowujemy się na lata suche i mokre

Susze oraz powodzie zawsze występowały na terenie kraju. Na przemian przychodziły i przychodzą lata suche i mokre. Jednak obecnie notujemy zmianę struktury opadów. Bezśnieżne zimy i nawałne deszcze w miesiącach wiosenno-letnich. Dlatego nasze działania dostosowujemy do najnowszych prognoz oraz danych naukowych. Wody Polskie współtworzą nie tylko serwis Stop suszy 2020, ale też są partnerem serwisu naukowego **4Drought**, realizowanego ze środków Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA), który niebawem będzie miał swoją premierę.

Łagodzenie skutków suszy to dziś wielkie wyzwanie. Polega przede wszystkim na poprawie warunków retencji, wykorzystaniu możliwości środowiska przyrodniczego, budowie wielozadaniowych zbiorników wodnych, promowaniu rozwiązań polegających na zatrzymaniu wód przy użyciu urządzeń technicznych np. w miastach. Nasze Gospodarstwo aktywnie wspiera samorządy w działaniach, których celem jest zwiększenie możliwości retencyjnych oraz zagospodarowanie wód opadowych.

W tym roku opracowaliśmy program nawodnień rolniczych, który planujemy wdrożyć na terenie całego kraju. We współpracy z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, samorządami i spółkami wodnymi skupiającymi rolników, opracowaliśmy pilotażowy program kształtowania zasobów wodnych na terenach rolniczych. To nowatorskie podejście do zarządzania retencją korytową, odtworzeniem przybrzeżnych rozlewisk rzecznych, budową lub odbudową zastawek na rowach melioracyjnych. Jest to bardzo kompleksowe podejście ze względu na łączenie interesów gospodarki rolnej i środowiska. Pilotaż realizowany jest obecnie w woj. zachodniopomorskim. A start we wszystkich Zarządach Zlewni Wód Polskich na terenie całego kraju jest zaplanowany już na wiosnę tego roku. Nasze Gospodarstwo aktywnie wspiera inne programy dla rolników, jak działania ARMiR.

Dla poprawy tam gdzie jest to możliwe, trzeba przeprowadzać renaturyzację rzek i odtwarzać mokradła.

Nasze Gospodarstwo realizuje obecnie krajowy program renaturyzacji wód powierzchniowych. W jego ramach działamy na rzecz zwiększenia naturalnej retencji dolinowej i rzecznej. Inwestycje w tym zakresie będą możliwe do wdrożenia po zakończeniu prac nad projektem. Program będzie powiązany z innymi dokumentami planistycznymi, jak plan przeciwdziałania skutkom suszy, plany gospodarowania wodami czy plany zarządzania ryzykiem powodziowym.

W tym roku ruszają prace nad aktualizacją planów zarządzania ryzykiem powodziowym (aPZR), a projekt nosi nazwę Stop Powodzi.

W naszym Gospodarstwie trwa również proces aktualizacji planów gospodarowania wodami (aPGW). Wszystkie dokumenty planistyczne opracowywane przez Wody Polskie wzajemnie się uzupełniają i wspomagają nasze działania inwestycyjne. Zachęcamy Was do zapoznawania się z treścią aktualności na naszych stronach internetowych, na stronie: www.wody.gov.pl i stronach regionalnych.



Łagodzenie skutków suszy to dziś wielkie wyzwanie. Nasze Gospodarstwo aktywnie wspiera samorządy w działaniach, których celem jest zwiększenie możliwości retencyjnych oraz zagospodarowanie wód opadowych.



Kluczowa jest retencja

W naszym Gospodarstwie wiemy, że przede wszystkim trzeba gromadzić wodę w środowisku poprzez tworzenie różnego typu zbiorników wodnych. W Wodach Polskich uznajemy budowę zbiorników retencyjnych za jedno z kluczowych rozwiązań pomocnych w niwelowaniu skutków zarówno deficytu wody, jak i w okresach wezbrań spowodowanych gwałtownymi opadami.

Wobec nasilających się zmian klimatu, jest to najskuteczniejsze rozwiązanie, aby zapewnić właściwą ilość wody niezbędnej dla ludzi, gospodarki i środowiska. Obecnie w Polsce retencjonujemy zaledwie 6,5% wody. Celem gospodarki wodnej jest dwukrotne zwiększenie retencji. Przykładowo w Hiszpanii sięga ona 45% przy 1900 zbiornikach, u nas takich zbiorników jest 100. Mamy zatem wiele do zrobienia.

Obecny plan zakładający dwukrotne zwiększenie możliwości retencyjnych w Polsce jest przewidziany do 2027 roku. Potem zapewne pojawią się kolejne założenia, bo retencję w Polsce trzeba stopniowo zwiększać.

Stawiamy na edukację

W Wodach Polskich dużą uwagę przywiązujemy do działań nietechnicznych, w tym do edukacji. Zarówno w zakresie promowania dobrych praktyk, które tworzymy i przekazujemy naszym wykonawcom, jak i w kształceniu dzieci i młodzieży

w zakresie dbałości o środowisko wodne. Nasi pracownicy tworzą ciekawe projekty edukacyjne. Można je śledzić w mediach społecznościowych Wód Polskich, zwłaszcza na profilu facebookowym. Zachęcamy Was do włączania się do konkursów i innych aktywności.

Wody Polskie w sieci

Aktualne informacje o wszystkich naszych działaniach publikujemy na naszej stronie www.wody.gov.pl, która przekierowuje na strony regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Warto tu zaglądać!

Dołącz do naszego Facebooka i działaj razem z nami: [@PGWWodyPolskie](https://www.facebook.com/PGWWodyPolskie)

A może masz pomysł na konkurs lub inne propozycje, którymi chcesz się podzielić?

Możesz je przesłać na adres: media@wody.gov.pl

Autor

Anna Jastrzębska
KZGW



Warto wiedzieć

Witamy nowego Zastępcę Prezesa Wód Polskich ds. Usług Wodnych!

Robert Chciuk jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej. Ukończył studia podyplomowe w Wyższej Szkole Zarządzania Środowiskiem w Warszawie o specjalności zarządzanie środowiskiem. Od 1992 roku związany z branżą gospodarki wodno-ściekowej, pracował na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej i sektorze prywatnym, zajmując się wdrażaniem nowoczesnych technologii uzdatniania wody i oczyszczania ścieków. Od 2004 roku prowadził inwestycje i był w zespółach wdrażających projekty w dziedzinie wodno-ściekowej i zagospodarowania odpadami dofinansowywanych ze środków UE. Od 1 sierpnia 2018 roku pełnił funkcję Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie w Wodach Polskich.

Podczas wręczenia powołania Prezes Przemysław Daca powiedział, że dotychczasowe osiągnięcia podczas pracy w Wodach Polskich są najlepszym uzasadnieniem dla nominacji. – Robert Chciuk jako dyrektor uporządkował i usprawnił działanie warszawskiego RZGW. W 2019 r. prowadził nadzór operacyjny nad funkcjonowaniem awaryjnego rurociągu w Warszawie i zadanie to zostało wykonane wzorowo – podkreślił Prezes Daca.

KZGW

Włącz się w podejmowanie decyzji o wodzie – trwają konsultacje społeczne!

Dobry stan środowiska wodnego można osiągnąć, jeśli właściwie rozpozna się przyczyny jego degradacji. Taką szansę stwarzają trwające właśnie konsultacje społeczne projektu przeglądu istotnych problemów gospodarki wodnej, które do 18 czerwca br. prowadzi Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Na stronie internetowej www.apgw.gov.pl znajduje się dokument z wykazem istotnych problemów, jak również uzasadnieniem, dlaczego dany problem jest istotny w konkretnym obszarze dorzecza i dlaczego ma negatywny wpływ na osiągnięcie lub utrzymanie zakładanych celów środowiskowych. Opracowany przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie dokument porusza najważniejsze problemy, które są wynikiem działania człowieka w przyrodzie. Wskazuje on główne obszary problemowe w skali ogólnokrajowej, m.in. ochronę jakościową oraz ochronę stanu ilościowego wód powierzchniowych i podziemnych, a także aspekty prawno-organizacyjne, społeczne, ekonomiczne i finansowe.

Konsultacje pomogą rozpoznać problemy, które utrudniają osiągnięcie „dobrego stanu wód”, czyli stanu możliwie jak najbardziej zbliżonego do naturalnego, a także określić dziedziny, w których w pierwszej kolejności powinny zostać wdrożone działania naprawcze.

Osiągnięcie dobrego stanu środowiska wodnego może wiązać się z pewnymi ograniczeniami w korzystaniu z wód oraz kosztami, które będą odczuwane przez wszystkich użytkowników.

Dobrze być tego świadomym, włączyć się w konsultacje i zabrać głos. Konsultacje społeczne będą trwały do 18 czerwca 2020 r. Uwagi i wnioski można zgłaszać m.in.:

- poprzez formularz online udostępniony na stronie: apgw.gov.pl w zakładce: Formularz IP (**link do formularza: <http://apgw.gov.pl/pl/formularz-ip>**),
- a także drogą pocztową, na adres: Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, z dopiskiem „konsultacje społeczne IP”
- lub na adres: Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Grzybowska 80/82, 00-844 Warszawa, z dopiskiem: „Konsultacje społeczne: Przegląd istotnych problemów gospodarki wodnej”. Nie zwlekaj, włącz się w podejmowanie decyzji o wodzie.



RZGW w Gliwicach

Zbiornik Racibórz Dolny

Zgodnie z oczekiwaniami kontraktu, Wykonawca tej najważniejszej i największej w kraju inwestycji przeciwpowodziowej (konsorcjum firm Budimex S.A. (lider) i Ferrovial Agroman S.A.) zakończył realizację kluczowych prac na poszczególnych frontach robót. W toku prowadzonych przez PGW WP Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach działań ukończono budowę najważniejszych elementów polderu: Budowli Przelewowo-Spustowej oraz Upustu do Odry Miejskiej. Zrealizowano także konieczny dla funkcjonalności obiektu zakres prac na zaporach zbiornika: czołowej, lewobrzeżnej i prawobrzeżnej. Korpusy zapór przygotowano do piętrzenia i wykonano ich, tworzące ekran, uszczelnienie, dla którego ułożono częściową warstwę ochronną.

Kontraktowy termin całkowitego zakończenia, wartej ok. 2 mld zł inwestycji pn. „Zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny na rzece Odrze w woj. śląskim (polder)”, przypada na dzień 29 maja 2020 r. Polder o powierzchni ponad 26 km² i pojemności ok. 185 mln m³ obejmie swoim oddziaływaniem obszar ok. 600 km². Do tego czasu wciąż trwają prace budowlane, takie jak będąca na ukończeniu rozbiórka nie pełniącego już żadnej funkcji hydrotechnicznej jazu Studzienna, zwanego potocznie śluzą RAFAKO, porządkowanie czaszy zbiornika, wdrażanie systemu Aparatury Kontrolno-Pomiarowej, czy kontynuacja budowy dróg serwisowych oraz realizacja robót wykończeniowych na zaporach.

Projekt budowy zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny – polder jest współfinansowany ze środków Banku Światowego, Banku Rozwoju Rady Europy, Unii Europejskiej, Budżetu Państwa, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Polder Żelazna w Opolu

Modernizacja polderu Żelazna w Opolu zbliża się wielkimi krokami. Trwa bowiem procedura wyboru Wykonawcy dla realizacji projektu pn. „Przebudowa polderu Żelazna. Etap I”. Polder Żelazna jest obiektem istniejącym, jednak wybudowanym przed 1939 r., stąd wymaga przeprojektowania i przebudowy, tak, aby zapewnić ochronę przed powodzią od strony rzeki Odry. Zmodernizowany obiekt zabezpieczy teren specjalnej strefy ekonomicznej w Opolu, obszary zamieszkałe przy ul. Partyzanckiej oraz teren północnej obwodnicy miasta Opolu. Zminimalizuje także ryzyko powodzi w obszarze miejscowości Stawice, Żelazna, Niewodniki oraz Narok, jak również zapewni bezpieczeństwo przeciwpowodziowe Elektrowni Opole wraz z obszarami położonymi poniżej.

Inwestor – PGW WP Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach – w ubiegłym roku zawarł niezbędne dla wykonania przebudowy polderu porozumienie z Miastem Opole oraz podpisał umowę o dofinansowanie projektu w ramach RPO Województwa Opolskiego z Urzędem Marszałkowskim w Opolu, na wykorzystanie środków unijnych dla realizacji przedsięwzięcia.

Po zapewnieniu montażu finansowego dla zadania, gliwickie Wody Polskie, w dniu 24 stycznia br. ogłosiły nieograniczony przetarg na przebudowę polderu Żelazna. Równocześnie przygotowywane są postępowania przetargowe na nadzór autorski i nadzór inwestorski dla przedmiotowej inwestycji.

Przebudowa polderu zwiększy jego powierzchnię około dwukrotnie, z obecnych 200 ha do 400 ha, natomiast pojemność przeszło pięciokrotnie, wyniesie ona wówczas ok. 10 mln m³. Inwestycja pozwoli na niemożliwe w tej chwili kontrolowanie sterowania przepływem w sytuacji wezbrania.

Obecnie straty finansowe, spowodowane przez ewentualne zalanie, szacowane są na kwotę ok. 800 mln zł w odniesieniu do samej tylko strefy ekonomicznej miasta Opolu. Oznacza to, że koszt inwestycji zwraca się aż kilkakrotnie przy pierwszej powodzi. Planowany termin zakończenia prac przypada na koniec stycznia 2023 r.

RZGW w Białymstoku

Rekordowy sezon na Kanale Augustowskim

Kanał Augustowski przyciąga swoim pięknem turystów z całego świata. W 2019 r., w sezonie żeglugowym, padł historyczny rekord śluzowań.

Pracownicy Wód Polskich na 14 śluzach Kanału Augustowskiego przeprowadzili 10 214 śluzowań, podczas których różnicę poziomu wody pokonało 34 028 jednostek pływających. Śluza Dębowa była zamknięta ze względu na prowadzony remont wrót górnych.

W zdecydowanej większości obiekty służące na Kanale to kajaki, następnie statki żeglugi, jachty motorowe, katamarany i gondole. Najwięcej śluzowań było na Przewięzi – prawie 3 tysiące. Śluzę w tym miejscu pokonało ponad 4 200 obiektów pływających. Natomiast najczęściej odwiedzana przez wodniaków była śluza Sosnówek – tam prześluzowano blisko 8 200 jednostek pływających, z czego 8 tysięcy to kajaki.

Zbiornik
Racibórz Dolny



Kanał Augustowski to unikatowy, transgraniczny obiekt należący do najdłuższych dróg wodnych w Polsce. Jest jednym z najciekawszych zabytków techniki wodnej XIX w., a jednocześnie dużą atrakcją turystyczną o randze międzynarodowej – znalazł się na liście zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a od 2007 roku stanowi Pomnik Historii.

Całkowita długość Kanału Augustowskiego wynosi 103,4 km. Zlokalizowano na nim 18 śluz, z czego 14 po stronie polskiej, 1 w pasie granicznym, a 3 po stronie białoruskiej. Różnica poziomów pomiędzy śluzami waha się od 0,86 metra do 6,5 metra.

Raki wróciły do Narwi

W listopadzie ubiegłego roku przeprowadzono akcję reintrodukcji raka błotnego w Narwi w Ostrołęce.



Do wody wpuszczono 400 raków, czyli 200 par dorosłych osobników.

Akcję przeprowadziło Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki w porozumieniu z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska w Warszawie, Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska w Warszawie, Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie w Białymstoku i wsparciu Państwowej Straży Rybackiej. Raki wpuszczono w okolicach plaży miejskiej w Ostrołęce.

Rak błotny początkowo zamieszkiwał tereny Morza Czarnego i Kaspijskiego, później powiększał swój zasięg w kierunku zachodnim. Do Europy Zachodniej przybył w XVIII wieku poprzez kanały łączące Wołgę z dopływami Dźwiny i dalej z rzekami wpadającymi do jeziora Onega i Ładoga. Stamtąd opanował zlewisko Bałtyku. Rak błotny ma podobną budowę do raka szlachetnego. Różni się przede wszystkim budową

szczypic, które są u niego dłuższe i węższe, od spodu biało żółte. Ma też mniej twardy pancerz, a karapakas pokryty jest drobnymi kolcami. Dorasta do 30 cm, choć zwykle osiąga wielkość 15 cm. Zamieszkuje zbiorniki wodne o zamulonym dnie. Na terenie Polski praktycznie nie występuje w stanie naturalnym.

RZGW w Bydgoszczy

Modernizacja śluzy żeglownej Lisi Ogon – zakończona

Zabytkowa śluza żeglowna – Lisi Ogon, zlokalizowana na drodze wodnej Warta – Kanał Bydgoski. Stanowi część Wielkiej Pętli Wielkopolskiej obejmującej dwie najważniejsze rzeki regionu: Wartę i Noteć, Kanały: Bydgoski, Warta-Gopło i Górnonotecki oraz sieć połączonych nimi jezior: Gopło, Ślesieńskie, czy Mikorzyskie. Zmodernizowana na przełomie roku 2019/2020, dzięki zrealizowanemu zadaniu inwestycyjnemu pn.: „Modernizacja stopni wodnych na Dolnej i Górnej Skanalizowanej Noteci: Lisi Ogon”.

Realizacja inwestycji przyczyni się m.in. do podniesienia bezpieczeństwa, poprawy parametrów eksploatacyjnych śluzy. Zakres prac objął modernizację awanportów (górnego i dolnego), komory śluzy, płyty dennej, wrót, pomostów, urządzeń kontrolno-pomiarowych, urządzeń i elementów stalowych oraz ciągów pieszych. Wykonawcą robót był Zakład Handlowo-Usługowy Arkadiusz Jaranowski z Międzyrzecza, a koszt zadania wyniósł: 2 166 733,98 zł brutto.

Smaki Kujaw i Pomorza na Około – materiał zdjęciowy

Zabytkowa śluza – obiekt II klasy z 1914 roku – stanowi jedną z budowli hydrotechnicznych Kanału Bydgoskiego – drogi wodnej Wiśła-Odra. Jest elementem międzynarodowej drogi wodnej E-70. Przywrócona do pełnej eksploatacji we wrześniu 2019 r., dzięki zrealizowanemu projektowi pn.: „Modernizacja obiektów piętrzących Kanału Bydgoskiego (...) śluza Około z zabudowaniami”. I to właśnie ona została bohaterką drugiego odcinka z cyklu filmów realizowanych przez bydgoski oddział Polska Press publikowanych na portalu pomorska.pl

Po lewej:
Bydgoszcz
Śluza Około

Po prawej:
Lodołamacz Puma





pod nazwą „Smaki Kujaw i Pomorza”. W rolę prowadzącego i opowiadającego historię Kanału Bydgoskiego wcielił się Rafał Godziemski, znany bydgoski szef kuchni i restaurator.

RZGW w Gdańsku

Lodołamacz Puma po zwodowaniu w szczecińskiej stoczni

19 lutego 2020 pierwszy z nowych lodołamaczy wiślanych – LC PUMA, budowanych dla Wód Polskich przez szczecińską stocznnię MSR Gryfia S.A., stanął na wodzie. Wodowanie lodołamacza czołowego odbyło się, po wcześniejszych odbiorach technicznych układu napędowego i linii wałów. Budowane są cztery nowe lodołamacze przeznaczone do pracy na Dolnej Wiśle, które będą statkami wielozadaniowymi. Obok lodołamacza, mają być one przeznaczone do zwalczania pożarów, ratownictwa wodnego, holowania czy prac badawczych. Budowa jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej.

Budżet całego projektu to 74 mln. zł. Termin zakończenia całego projektu to 2021 rok. Obecnie PGW WP Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku dysponuje pięcioma lodołamaczami zbudowanymi w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Są to czołowy Tygrys i liniowe Żbik, Rekin, Foka, Orka.

Udział w konferencji Stormwater Poland 2020 „Deszcz Inspiracji”

W dniach 4-5 marca 2020 roku, pod patronatem Wód Polskich, odbyła się w Gdańsku konferencja na temat wód opadowych. Wśród zaproszonych gości obecna była Zastępca Prezesa Wód Polskich ds. zarządzania środowiskiem wodnym – Joanna Kopczyńska oraz z-ca dyrektora RZGW w Gdańsku ds. usług wodnych i zarządzania środowiskiem wodnym, Andrzej Winiarski.

Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Deszcz inspiracji”. Zaprezentowano nowoczesne podejście do wód opadowych w odniesieniu do postępujących zmian klimatycznych oraz zarządzania w sytuacji powodzi w miastach. Wody Polskie, w panelu poświęconym zmianom klimatycznym, zaprezentowały przygotowywany Plan Przeciwdziałania Skutkom Suszy.

Wykład wzbudził duże zainteresowanie gości konferencji. Podczas dyskusji najwięcej pytań dotyczyło właśnie tego Planu, wskazywano na niebagatelne znaczenie, dla przyszłości Polski, działań związanych z retencją i zapobieganiem skutkom suszy.

„Wymiana informacji i doświadczeń” – konferencja w Gdańsku to przykład jak powinno się dyskutować o rewitalizacji cieków.

Konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych z rejonu Żuław

Z okazji Światowego Dnia Wody 23.03.2020 r., RZGW w Gdańsku, ogłosiło konkurs plastyczny pt. „Więcej wiesz o powodzi lepiej się chronisz”. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych z rejonu Żuław i realizowany w ramach kampanii edukacyjno-promocyjnej Systemu Monitoringu Ryzyka Powodziowego (SMoRP), jako jedno z zadań Projektu Żuławskiego. Konkurs potrwa do 30.04.2020 r. Do wygrania atrakcyjne nagrody zarówno dla uczestników, jak i dla szkoły laureata.

Lepsza retencja na Kaszubach – Zadanie ujęte w projekcie Planu Przeciwdziałania Skutkom Suszy

W celu utrzymania bioróżnorodności ekosystemów wodnych na Pojezierzu Kaszubskim i w Borach Tucholskich, RZGW w Gdańsku wybuduje urządzenia małej retencji wodnej (zastawki) na sześciu jeziorach regionu. Najważniejszym powodem realizacji inwestycji jest konieczność zahamowania niekorzystnych tendencji związanych w okresowym występowaniem suszy meteorologicznej i hydrologicznej na Pojezierzu Kaszubskim. Jednocześnie tereny położone poniżej zastawek zabezpieczone zostaną przed skutkami gwałtownych ulew i roztopów, gdyż w projekcie przewidziano możliwość regulacji odpływu. W stanie obecnym wezbrane wody występują z koryt i podtapiają przyległe tereny.

W lutym 2020 r. Dyrektor RZGW w Gdańsku, Aleksandra Bodnar, podpisała umowy na wykonanie zastawek i ich wyposażenia na odpływach z jezior:

- jezioro Hutowe ze Strugą Niedamowo, gm. Kościerzyna
- jezioro Żołnowo z rzeką Trzebiochą gm. Kościerzyna
- jezioro Czyżon ze Starą Rzeką, gm. Stara Kiszewa
- jezioro Wielkie Długie z rzeką Dłużnicą, gm. Kościerzyna
- jezioro Dąbrowskie ze Strugą Golubską gm. Stężyca
- jezioro Połęczynskie z rzeką Wiercicą gm. Somonino.

Efektom realizacji inwestycji będzie zachowanie istniejących stosunków wodnych i zabezpieczenie przed obniżaniem się poziomu wody w jeziorach, co stanowiłoby zagrożenie dla

Zdjęcie z lewej – Materiał zdjęciowy z programu „Smaki Kujaw i Pomorza”

Zdjęcie środkowe i prawe – Konferencja Stormwater Poland 2020

istniejącej bioróżnorodności w tych akwenach. Zostaną też utrzymane warunki dla rozwoju turystyki i działalności rolniczej poprzez wzmocnienie odporności obszaru na suszę i powódzie. Koszt inwestycji to ponad 1 mln 800 tys. zł. Finansowanie w 85% pochodzi z środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego, reszta z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku oraz środków PGW Wody Polskie.

RZGW w Szczecinie

Niebieski Korytarz Regi coraz bardziej ekologiczny. Założenia projektu zaprezentowaliśmy na konferencji w Trójmieście.

Na początku marca w Gdańsku odbyło się spotkanie zorganizowane przez Instytut Morski w Gdyni w ramach Projektu RETROUT mające na celu podjęcie dyskusji i wymianę doświadczeń oraz opinii związanych z projektami poprawy migracji ryb, a także znalezienie sposobów na ich skuteczną implementację.

W spotkaniu z ramienia Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie wzięli udział Wojciech Leszczyński z Zarządu Zlewni w Gryficach przedstawiając najistotniejsze zagadnienia związane z realizowaną przez RZGW Szczecin inwestycją LIFE+ pod nazwą „Budowa niebieskiego korytarza ekologicznego

wzdłuż doliny rzeki Regi i jej dopływów”. Najważniejszym celem realizowanego projektu jest udrożnienie koryta rzeki Regi oraz jej dopływów poprzez zniwelowanie zabudowy poprzecznej rzek.

Główne założenia projektu obejmują między innymi budowę 23 sztuk przepławek, aby udrożnić rzekę Regę i jej dopływy poprzez wykonanie działań minimalizujących negatywne oddziaływanie budowli hydrotechnicznych na gatunki migrujące co umożliwi migrację ryb dwuśrodowiskowych oraz innych organizmów wodnych czy budowę sztucznych tarłisk dla ryb łososiowatych – mówi Wojciech Leszczyński, kierownik projektu. W ramach projektu prowadzona będzie ocena stanu zasobów przyrodniczych zlewni rzeki Regi, bieżący monitoring przyrodniczy. Wymiana informacji i doświadczeń miała na celu nawiązanie ściślejszej współpracy z instytucjami zajmującymi się poprawą stanu zasobów ichtiofauny obszaru przylegającego do Morza Bałtyckiego, w tym między innymi likwidacją barier migracyjnych i poprawą funkcjonowania korytarzy ekologicznych rzek.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie na obszarze działania Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie w ramach podjętych działań na przełomie 2018-2019 roku dokonało budowy 4 przepławek dla ryb w Gryficach. Ponadto wykonano 8,5 tys. m² powierzchni obszarów tarłowych dla ryb łososiowatych w miejscowościach Trzebiatów i Gryfice – mówi Wojciech Leszczyński. Dyskusja na temat przywracania warunków naturalnych rzece Redze odbywała się także po prezentacji.



Światowy Dzień Wody

Światowy Dzień Wody (ang. World Water Day) to święto ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją z 1992 roku i obchodzone corocznie 22 marca.

Ma przypominać i informować, że wielu mieszkańców naszej planety (około 800 milionów osób) cierpi z powodu braku dostępu do czystej wody pitnej. Mowa tu nie tylko o problemach w życiu codziennym związanych z awarią wodociągów (kąpiele, toaleta), ale i o braku dostępu do wody pitnej, a co za tym idzie, szerzenia się śmiertelnych chorób, a nawet potencjalnej możliwości śmierci z odwodnienia. Innym problemem jest obniżanie się szans życiowych kobiet, które w pewnych regionach świata spędzają długie godziny na wędrówkach do studni.

„Jako mieszkańcy i mieszkanki bogatszej, sytej części Ziemi jesteśmy moralnie zobowiązani do racjonalnego i rozsądnego użytkowania wody”.

Nasze wybory konsumenckie i codzienne użytkowanie wody wpływa na innych. Dobrym przykładem jest rabunkowa gospodarka wodna na granicy Uzbekistanu i Kazachstanu. Jezioro Aralskie praktycznie wyschło przy pozyskiwaniu wody na uprawę bawełny, z której uszyto później koszulki i spódnice. Te same, które trafiły na europejski rynek. Do wyprodukowania kilograma bawełny potrzeba około 15 tysięcy litrów wody.

Poza wyborami konsumenckimi warto pomyśleć nad naszymi codziennymi czynnościami. Jak długo bierzemy prysznic, jak myjemy naczynia czy się golimy. Wszystko co trafia do rur kanalizacyjnych uznawane jest za ścieki, czy to woda w toalecie czy czysta woda z odkręconego kurka podczas mycia zębów, dla oczyszczalni to nie ma znaczenia.

Każdy produkt ma swój „ślad wodny”, ponieważ jego powstanie wiązało się ze zużyciem wody. Oczywiście, „ślady wodne” poszczególnych produktów znacznie się od siebie różnią. Świadomy konsument i świadoma konsumentka wybiorą np. herbatę zamiast kawy, sałatkę z warzyw zamiast kotleta, spódnice z lnu, a nie z bawełny (albo po prostu przemyślą sprawę i zrezygnują z kolejnego zakupu).

Drugą ważną sprawą w świetle gospodarki wodnej jest sytuacja Polski, która wcale nie napawa optymizmem. Polskie zasoby naturalne są skromne, porównywalne z zasobami Egiptu. Mamy najmniej wody spośród wszystkich krajów europejskich (około 1600 m³ na mieszkańca/rok, a w Europie średnia to nieco powyżej 4 tysięcy m³), a nawet krajów środkowej Afryki czy południowej i środkowej Azji.

Mając wodę na wyciągnięcie ręki (kran, butelki wody w sklepach) bardzo rzadko zastanawiamy się nad konsekwencjami jej niedoboru.

Prognozy naukowców mówią, że już niedługo, największe miasta Europy w okresie wakacyjnych susz będą miały problem aby zaopatrzyć mieszkańców w ciągłe dostawy bieżącej wody. Zmiany klimatu są już od jakiegoś czasu odczuwalne, ostatnie lata pokazują, że intensywne deszcze przeplatane okresowymi suszami staną się standardem na terenie naszego kraju. Jakby tego było mało, to obecnie zużywamy więcej wody niż możemy jej w tym samym przedziale czasowym oczyścić.

Musimy zastanawiać się nad naszymi codziennymi działaniami gdyż jest już za późno na stopniowe zmiany, efekty irracjonalnego gospodarowania zasobami uderzą w nas prędzej czy później, ale siła konsekwencji może być mniejsza jeżeli zaczniemy działać już teraz.



Autor

Maciej Wojtoń
RZGW w Rzeszowie



Szanuj wody - to nie śmietnik

Na co dzień Wody Polskie podejmują szereg starań, aby ograniczyć i zminimalizować skutki pozostawiania na terenach nadrzecznych oraz wokół zbiorników wodnych śmieci oraz odpadów.

Przykładem dobrych praktyk i pozytywnej współpracy w tym zakresie jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, który od 2018 roku proponuje współorganizowanie akcji oczyszczania i porządkowania tych obszarów wspólnie z wieloma lokalnymi podmiotami.

Od wielu lat staramy się edukować użytkowników naszych terenów oraz obiektów, aby korzystając z obszarów nadrzecznych i przy innych akwenach, dbali o ład i porządek. Nasi pracownicy terenowi regularnie monitorują również tereny najczęściej zaśmiecanie i w miarę możliwości sami usuwają odpady. Sprzątanie śmieci każdorazowo odbywa się również w związku z przeprowadzaniem planowych prac utrzymaniowych czy konserwacji wałów. Niestety z wieloletnich obserwacji wynika, że to lokalni mieszkańcy oraz osoby przyjezdne bezpośrednio odpowiadają za masowe pozostawianie odpadów na wałach przeciwpowodziowych i nad brzegami akwenów.

Właśnie dlatego, na kanałach naszych mediów społecznościowych, w tym na profilu Facebook Wody Polskie promujemy hasła **#SzanujWodę** i **#WodyToNieŚmietnik**. Pomagamy w organizacji i angażujemy się również w oddolne akcje sprzątania, w których często poza godzinami pracy w weekendy udział biorą nasi pracownicy. Współpracujemy między innymi z Fundacją OnWater.pl, z którą wspólnie w ciągu minionych dwóch lat udało się posprzątać kilkanaście kilometrów wałów i nabrzeży w stolicy Dolnego Śląska, między innymi na Osobowicach, Wielkiej Wyspie, Niskich Łąkach czy w rejonie Kleczkowa. Z powodzeniem przeprowadzono także szereg innych akcji z instytucjami, organizacjami i firmami prywatnymi. Tylko w 2019 roku takich inicjatyw było ponad 30. W ich trakcie zebrano około 35 ton odpadów.

W planach na 2020 rok są już kolejne takie porozumienia i akcje, które będą przeprowadzone na terenie województw dolnośląskiego, lubuskiego, opolskiego i wielkopolskiego. Jednocześnie nasi pracownicy z regionalnych zarządów zlewni dążą do pozytywnej współpracy z lokalnymi gminami na całym obszarze Polski południowo-zachodniej. W ramach takich partnerstw udaje się wypracować porozumienia określające warunki techniczne i finansowe, dotyczące stałego utrzymania porządku i czystości na wałach przeciwpowodziowych w wielu miastach i miejscowościach.

Lokalnym samorządom zwracamy uwagę też na fakt, iż porządkowanie terenów nadrzecznych jest istotne w kontekście obowiązywania ustawy „O utrzymaniu czystości i porządku

w gminach”. Obszar wałów przeciwpowodziowych spełnia warunki tzw. terenów otwartych, służących społeczeństwu. W związku z tym w pełni zasadnym jest stanowisko, że obowiązek utrzymania czystości i porządku na tych terenach powinien należeć również do gminy.

Dbaj i taguj:

#SzanujWodę
#WodyToNieŚmietnik
#WodyPolskie



Autor

Jarosław Garbacz
RGZW we Wrocławiu



Kiedyś to były zimy!

Jak lodołamanie zmieniało się na przestrzeni lat?

Coraz częściej do Wód Polskich kierowane są pytania: czy w czasach ocieplenia klimatu lodołamanie ma jeszcze rację bytu? Odpowiedź zawsze jest jednoznaczna: owszem. Nie da się ukryć, że ostatnie lata to czas, gdy jednostki łamiące lód interweniują na Szczecińskim Węźle Wodnym rzadziej, a polsko-niemiecka akcja lodołamania jest mniej intensywna. Nie zmienia to faktu, że jesteśmy przygotowani do działania zawsze, kiedy znajdzie taka potrzeba, a aura potrafi być nieprzewidywalna. Ostatecznie utrzymywanie w pogotowiu floty lodołamaczy jest kilkunastokrotnie tańsze niż efekty skutków powodzi zatorowej, a ona wystąpiłaby, gdyby nietamany lód wystąpił na Odrze.

Rekordowe akcje lodołamania trwały... 78 dni! Kapitanowie pracujący przy polsko-niemieckiej akcji lodołamania związani są z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Szczecinie od kilkudziesięciu lat. Kapitan Jerzy Fitas swoją przygodę zawodową rozpoczął w 1969 roku! Ponad pięć dekad doświadczenia to zbiór historii, które ukazują, jak zmieniało się lodołamanie na przestrzeni ostatnich lat.

Jak mówi kapitan, zdarzały się zimy, że akcja lodołamania trwała niemal bez przerwy, a pokrywa lodowa szczelnie zajmowała całą przestrzeń Odry, czy szerzej – Szczecińskiego Węzła Wodnego. Jeszcze kilka lat temu rzeka bywała tak skuta lodem, że załogi pracujące na lodołamaczach nie wracały do domów przez kilka dni. Wszystko po to, by zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Szczecina i województwa zachodniopomorskiego.

„Ostatnia akcja lodołamania miała miejsce w marcu 2018 roku. Była to bardzo poważna akcja, choć niespodziewana, bo właściwie wydawałoby się, że już idzie wiosna. Zgrubienia warstwy lodu sięgały ponad 3,5 metra. Wcześniej też lodołamanie nie zaskakiwało, wiadomo było, że jest zima to będzie zimno i będzie lód. Zaskakiwała

jednak wysokość wody, czy to jak ten lód rósł czy podrywał się w korycie rzeki tworząc wysokie zatory – mówi Kapitan Jerzy Fitas.

Jedna z najdłuższych akcji lodołamania to 78 dni. Zresztą akcje lodołamania trwały często 40-50 dni bez przerwy. Mniejsze lodołamacze podpywały pod ujście Warty łamiąc lód, ale czasami zdarzały się sytuacje, że nie mieliśmy jak wrócić do Szczecina, bo woda tak poszła do góry, że lodołamacz zwyczajnie nie mieścił się w prześwicie mostu w Kostrzynie – dodaje kapitan”.

„Każdy akwen łamie się inaczej”

„W 2011 r. zator na wysokości Widuchowej był taki, że aż podnosiło nam lodołamacz do góry. – Każdy akwen łamie się inaczej. Mamy górę i dół. Kiedy w górnych odcinkach Odry łamiemy kilometr lodu, to musimy być przygotowani, że na dolnej Odrze pojawią się jego trzy kilometry. Lodołamanie to strategia, to logistyka, to nie jest tak, że kruszymy i wszystko samo płynie. Pokrywa lodowa musi zostać rozbita, musi zostać stworzony korytarz, kieszenie lodowe i dopiero dobrze przeprowadzona akcja lodołamania daje efekty – mówią kapitanowie.



RZGW W SZCZECINIE

Osiem lodołamaczy: Dzik, Lis, Odyniec, Ogar, Żbik, Świstak, Stanisław i Andrzej stacjonuje w trzech miejscach: Dzik, Lis i Odyniec w Szczecinie, Ogar, Żbik i Świstak w Gryfinie, a Stanisław i Andrzej w Widuchowej. Najbardziej wiekowa jednostka, Świstak, pochodzi z końca lat 60. XX wieku, ale flota jest stale modernizowana, a statki są doposażane w nowoczesny sprzęt ratunkowy i teleinformatyczny. Stanisław i Andrzej służą od 2014 roku, a jesienią 2020 roku do Szczecina zostaną dostarczone dwa innowacyjne lodołamacze liniowe wybudowane przez gdańską stocznnię Shipbuilding.

RZGW W WARSZAWIE

Sześć lodołamaczy: Mors, Lew, Niedźwiedź, Jaguar, Gepard i Bawół stacjonuje w porcie we Włocławku. Lodołamanie w rejonie Stopnia Wodnego Włocławek przeprowadza się, by ułatwić spływ kry i lodu (którego grubość może wynosić nawet do 70 cm) z Wisły powyżej Zbiornika Włocławskiego i przeciwdziałać tworzeniu się na nim zatorów lodowych. Polega ono na wycięciu przez lodołamacze w pokrywie lodowej zbiornika rynnny spływowej, sprowadzeniu kry w pobliże zapory i po jej pokruszeniu bezpieczny zrzut przez stopień. W ramach modernizacji, RZGW Warszawa zasilą dwie nowoczesne jednostki: lodołamacz czołowy Orkan o mocy 1200 KM i lodołamacz liniowy Sokół o mocy 800 KM, wybudowane przez stocznnię Damen Shipyard z Koźła, które jednocześnie będą pełniły funkcje holowników. Jednostki będą wyposażone w sondę wielowiązkową, która pozwoli monitorować dno zbiornika, co pozwoli skuteczniej prowadzić prace utrzymaniowe. Będą też ekologiczne, gdyż zamontowane panele fotowoltaiczne zmniejszą zużycie prądu.

RZGW WE WROCŁAWIU

Lodołamacz Borsuk stacjonuje w górnym stanowisku służy stopnia wodnego Brzeg Dolny. Jednostka z końca lat 80.

XX wieku zbudowana w pobliskim Kędzierzynie-Koźlu odpowiada za prowadzenie akcji na Odrzańskiej Drodze Wodnej od Wrocławia przez Brzeg Dolny do stopnia wodnego Malczyce, ale również na samym obszarze Wrocławskiego Wężła Wodnego.

RZGW W GDAŃSKU

Pięć lodołamaczy stacjonuje w trójmiejskim porcie Przegalina: Tygrys, Rekin, Orka, Foka i Żbik. Najważniejszym i newralgicznym punktem dla pracy lodołamaczy jest ujście Wisły. Zatory w tym miejscu nie tylko zagrażają bezpieczeństwu Żuław Wiślanych, ale i terenów położonych znacznie dalej od morza.

Na szczęście w tym rejonie nie odnotowano, od ponad stu lat, powodzi zatorowej o rozmiarze katastrofy. Wszystko to dzięki regulacji i przebudowie koryta rzeki (ułatwiającej żeglugę i nawigację lodołamaczy) oraz dzięki systematycznym akcjom lodołamania, które są najskuteczniejszą metodą zwalczania spiętrzeń. Odcinek Dolnej Wisły, od Włocławka po ujście rzeki potrzebuje większej i nowoczesnej floty, dlatego RZGW Gdańsk do 2021 roku otrzyma cztery nowe lodołamacze, wybudowane przez Morską Stocznnię Remontową Gryfia z czym wiąże się również dostosowanie infrastruktury. Statki będą przystosowane do specyficznych warunków hydrologicznych panujących na Dolnej Wiśle, skonstruowane z wysokiej jakości stali i aluminium oraz wyposażone w nowoczesne urządzenia do sondowania dna koryta rzecznej. Ponadto będą przyjazne dla środowiska – dzięki innowacyjnemu układowi napędowemu będą zużywać mniej paliwa, a przez zastosowanie izolacji cieplnej, oświetlenia LED i baterii słonecznych będą mniej energochłonne. Lodołamacze będą pełniły też funkcje holownicze i przeciwpożarowe. Jednostki będą mogły zwalczać rozlewy ropopochodne przez możliwość zainstalowania na pokładzie bębna z zaporą. Statki te będą czwartą generacją lodołamaczy na Dolnej Wiśle, gdyż pierwsze lodołamaczy wpłynęły na wiślane wody już w 1881 roku!

Podstawowa wiedza hydrologiczna i meteorologiczna zakłada, że lodołamanie zaczyna się dopiero wtedy, gdy temperatury zaczynają być dodatnie w prognozie długoterminowej. Inaczej kruszony lód ułatałby się w bryłę i sprzyjał zatorom. Lód gładki można rozbić, a lód spiętrzony może stanowić poważne zagrożenie.

Nieraz jest tak, że tor wodny jest zapchany lodem i Jeziora Dąbie się nie otwiera. Tworzymy więc „kieszki” i to w niej gromadzony jest lód. Reszta trafia na odcinki Gryfina gdzie jest duże zaplecze terytorialne. Podbitka śniegowa jest roztapiana przez ciepłą wodę wypływającą z elektrowni Dolna Odra – zdradza szczegóły lodołamania Kapitan Fitas. – Nie mamy zatorów w Szczecinie. Zatory tworzą się dopiero na wysokości Widuchowej – dodaje”.

Z lodołamania nie można zrezygnować! Konsekwencje są trudne do oszacowania

Czy w czasach, kiedy w mediach nieustannie mówi się o globalnym ociepleniu, lodołamanie ma jeszcze sens? – Owszem. To jest dla nas oczywiste, że polsko-niemiecka akcja lodołamania

na sens. Proszę sobie wyobrazić, że rezygnujemy z pogotowia zimowego. Lodołamacze stoją przy nabrzeżach, ludzie nie pełnią służb. I nagle przychodzi dwudziestostopniowy mróz, a przecież takie zimy jeszcze kilka lat temu miały miejsce, który w kilkanaście godzin ścina całą taflę Odry i rzek dookoła. Efekty powodzi zatorowej byłyby takie, że pod wodą znalazłby się majątek tysięcy mieszkańców regionu, a straty liczone byłyby w niewyobrażalnych kwotach. Coroczne pogotowie jest więc wielokrotnie tańsze niż konsekwencje powodzi – mówi Marek Duklanowski, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Obecnie dla RZGW w Szczecinie budowane są dwie nowe jednostki. Nowe lodołamacze trafią do naszego miasta jesienią 2020 r., będą to jednostki liniowe o niskim zanurzeniu. Inwestycja jest warta ponad 30 milionów złotych i jest to zadanie, które w znaczący sposób unowocześni i odmłodzi szczecińską flotę. Do 14 lutego czekamy na propozycje w sprawie ich nazw. Regulamin konkursu znaleźć można na szczecińskiej stronie Wód Polskich.

Autor

Michał Kaczmarek
RZGW w Szczecinie



Powódź? Susza? Łąki kwietne!

Temat retencji wód jest niezwykle ważny, szczególnie w dobie postępujących zmian klimatycznych. Dlatego wystartowaliśmy z drugą edycją kampanii społecznej Stop Suszy!

Przeciwdziałanie skutkom suszy jest naszą misją, dlatego promujemy dobre praktyki i zachęcamy do proekologicznych i pro-retencyjnych działań, takich jak przydomowa retencja. Stawianie zbiorników na deszczówkę, budowa oczek wodnych, stosowanie ażurowej kostki na podwórku czy zastępowanie angielskich trawników kwietnymi łąkami to aktywności, które mocno wspieramy.

Przygotowaliśmy spot promujący małą i dużą retencję oraz ... kwietne łąki! Polecamy sianie kwietnych łąk, zamiast wodolubnych trawników. Kolorowe i pachnące kwiaty oraz zioła doskonale utrzymują wilgoć w glebie, a dodatkowo wabią pszczoły oraz ptaki. Kwietne łąki nie wymagają intensywnego podlewania, a kosi się je tylko dwa razy do roku – pierwszy raz, gdy już wydadzą nasiona. Taką łąkę można zasiać przed domem – na wsi i w mieście. Możesz wysiać je w skrzyni lub donicy na tarasie, na rabatce, albo na dużej przestrzeni twojego podwórka. Wszystko zależy od Ciebie. Zamieniamy trawniki na kwietne łąki!

Kwietne mieszanki możemy wysiewać niemal przez cały rok, jednak najlepiej to zrobić wiosną – od marca do maja, lub jesienią – w listopadzie. Wysiew możliwy jest też latem, ale musimy wtedy podlewać łąkę, by zapewnić roślinom odpowiednią wilgotność podłoża. Dlatego radzimy wysiewać kwietne łąki wiosną i jesienią. Chcesz spróbować? Przygotuj grunt w pięciu krokach i ciesz się widokiem kwietnej łąki! **Dobierz odpowiednie gatunki do swojej mieszanki. Przeczytasz o nich na stopsuszy.pl!**

Rozwiązania które wspieramy są niezwykle skuteczne i przy tym niezmiernie proste. Dlatego zachęcamy Ciebie, żebyś włączył się w naszą wspólną akcję.

**Chcesz założyć kwietną łąkę?
Zobacz jakie to proste!**



Krok 1.

Przed wysianiem kwietnej łąki musimy pozbyć się uporczywych chwastów! Jeśli nie boicie się cięższej pracy, możecie całkowicie usunąć wierzchnią warstwę gleby z darnią, usuwając ją na głębokości 5-10 cm. Dzięki temu ekspresowo usuniecie chwasty i bank nasion, z którego mogłyby odrastać. Darninę możemy potem wykorzystać jako kompost.



Krok 2.

Przed wysiewem nasion glebę spulchniamy i wyrównujemy przy użyciu glebogryzarki lub ręcznie szpadłem i motyką. Gleba musi być starannie rozdrobniona, by nasiona miały optymalne warunki do kiełkowania. Na bardzo urodzajnych glebach wręcz poleca się usunąć część wierzchniej warstwy próchniczej. Zwieńczeniem prac jest dokładne zgrabienie terenu.



Krok 3.

Teraz możemy przystąpić do wysiewu kwietnej łąki! Pamiętajmy o tym, aby przed zakupem mieszanki przeczytać jej skład gatunkowy, aby wybrać najlepszą mieszankę do naszych potrzeb! Na mało urodzajnej ziemi rośliny łąkowe rosną dość równomiernie, a na bardzo żyznym podłożu gatunki o silnym wzroście szybko zagłuszają te wolniej rosnące. Łąka kwietna osiąga dojrzałość w drugim roku użytkowania, a niektóre gatunki zakwitają w drugim roku po wysiewie.



Krok 4.

Nasiona siejemy rzutowo wprost na powierzchnię gruntu. Możemy je wymieszać z piaskiem lub suchymi trocinami, co pomoże nam je równomiernie wysiać.

Nie przysypujemy ich ziemią ani piaskiem, gdyż niektóre wymagają światła do wykiełkowania. Wystarczy, że dociśniemy je do ziemi przez udeptanie lub wałowanie.

Dzięki temu nasiona będą mieć kontakt z wilgotną glebą, nie zostaną wywiane przez wiatr i szybciej wykiełkują.

Autor

Joanna Sasal
KZGW





Krok 5.

Kiełkującą łąkę trzeba z wyczuciem podlewać – najlepsza do tego jest oczywiście deszczówka. Należy to robić tak, aby gleba w pierwszej fazie wzrostu była stale wilgotna nie przesycała.

Woda jest niezbędna, aby kiełkujące rośliny się wzmocniły i mogły dobrze rozwijać.

Nie martwcie się, jeśli rośliny będą się rozwijały nierównomiernie – niektóre zakwitną dopiero w kolejnym sezonie!

Po wykiełkowaniu i rozwoju roślin możemy przez całe lato cieszyć oczy kwietną łąką, która zatrzyma wilgoć w glebie, pomoże oszczędzić nasz czas, energię i ucieszy całą gamę drobnych i większych zwierząt, dla których będzie oazą pokarmu, schronienia i miejscem życia. Kwietnej łąki nie należy kosić do czasu, aż rośliny przekwitną i wydadzą nasiona.

Ogłoszenie

Razem powiedzmy Stop Suszy i zmieniamy trawniki w kwietne łąki!

Jak to zrobić?

To proste! Nie masz przestrzeni?

Zagospodaruj ją w balkonowej skrzynce lub doniczce!

Prześlij zdjęcia wysianej i kwitnącej łąki



Na adres media@wody.gov.pl.



Na zdjęcia czekamy do **31 lipca 2020 roku**.

Najciekawsze zdjęcia i pomysły opublikujemy na naszej stronie stopsuszy.pl i na Facebooku Wód Polskich, a dla zaangażowanych w stworzenie łąk kwietnych pracowników Wód Polskich przygotowujemy zestawy firmowych upominków w ramach podziękowania.

Zapraszamy do naszej kwietnej zabawy!

Regulamin konkursu dostępny jest w Intranecie oraz w przesłanym mailu.

Projekt Stop suszy! okiem Łukasza Nowickiego



Znany i lubiany aktor oraz prowadzący telewizyjne programy „Pytanie na śniadanie” i „Postaw na milion”, Ambasador Dobrej Woli UNICEF, od kilkunastu miesięcy wspiera nas w ogólnopolskiej debacie nt. przeciwdziałania skutkom suszy.

Był na konferencjach, uczestniczył w spotkaniach z dziećmi i młodzieżą. Zagrał też w naszym spocie „Pamiętaj o wodzie”!

Rozmawiamy z Łukaszem Nowickim – Ambasadorem Projektu Stop suszy!

Jako Ambasador Dobrej Woli UNICEFU byłeś niedawno w cierpiącym na brak wody Nigrze...

To wstrząsające przeżycie. Wody tam praktycznie nie ma, a w konsekwencji mieszkańcy cierpią na brak żywności. Jest tylko jedna, stała rzeka – Niger, ale niewyobraźalnie zanieczyszczona. Nieliczne studnie są pełne... robactwa. Jednak ludzie i tak się cieszą, że jest w nich woda. Cenna jest każda plastikowa butelka w zasięgu wzroku. Natychmiast przejmują je dzieciaki – służy im do gromadzenia wody w porze deszczowej. Podobnie było podczas podróży do Etiopii. Początkowo nie wiedziałem, dlaczego dzieci, kiedy mnie widziały, wykrzykiwały nazwę znanej firmy produkującej napoje. Wy tłumaczono mi, że chodzi właśnie o plastikowe butelki, do których całe rodziny zbierają wodę. Najważniejszy dar, bez którego nie przeżyją... Kiedy widzisz, jak w Afryce kobiety i dzieci muszą nierazko przemierzać dziesiątki kilometrów, żeby zdobyć wodę, to uzmysławiasz sobie jak ważna jest woda w życiu, zdajesz sobie sprawę, że to ona tak naprawdę wyznacza, gdzie i jak ludzie żyją.

W Polsce do niedawna, ogromnej większości z nas – także mnie – wydawało się, że wody mamy bardzo dużo, bo przecież w Polsce są rzeki, jeziora, morze. I to my w dużej mierze decydujemy, gdzie mieszkamy i odpoczywamy. Jednak ostatnio coś zaczęło się zmieniać. Coraz częściej pojawiają się susze. Szczerze mówiąc, to nie do końca zdawałem sobie sprawę jaki to poważny problem. Lubię pływać kajakiem po naszych rzekach, jeziorach i oczywiście zauważyłem obniżanie się poziomu wody. Choć był to jasny symptom wskazujący, że nie jest różowo to generalnie wciąż daleki byłem od obaw, że grozi nam susza, podobna do tych afrykańskich. Myślałem według schematu: no dobrze, jest sucho, ale w końcu dobrze popada i wszystko wróci do normy. Ale ostatnio tak szybko sytuacja się nie poprawia...

I wtedy pojawiła się propozycja udziału w projekcie Stop suszy!?

Po rozmowach z ekspertami uzmysłowiłem sobie, jak duża jest skala problemów z wodą w naszym kraju. Dotarło do mnie, że wody w Polsce wcale nie mamy tak dużo i musimy bardziej dbać o jej zasoby. W zasadzie prawie każdy dzień przynosił nowe, niepokojące „odkrycia”, że susza to nie tylko mniejsze zbiory rolników (i wyższe ceny), niższy poziom wody w studniach i rzekach, ale też jak ważna jest retencja, że magazynujemy za mało wody i zbyt wiele odpływa jej do Bałtyku. Miałem pewność, że trzeba działać, żeby nie zrealizował się najgorszy scenariusz.

Musimy myśleć nie tylko o sobie, ale o naszych dzieciach, wnukach. Czy chcemy dla nich takiego życia jak w państwach afrykańskich? Ja powiedziałem „nie” i zacząłem razem z Wami działać. Już sam fakt, że w naszym kraju, w którym mamy problem nawet z tym by być mądrymi po szkodziu, powstaje plan przeciwdziałania skutkom suszy – ma trudne do przecenienia znaczenie. I choć szczerze się przyznam, że dla mnie laika przez pierwsze dni problemem było zapamiętanie pełnej nazwy dokumentu to teraz cieszę się, że mogę o tym mówić i nie trafia to w pustkę. Polacy coraz więcej mówią o suszy i o tym, że trzeba jej przeciwdziałać. Jeśli mam w tym niewielki udział to się cieszę.

Często ludzie pytają Cię jak na co dzień oszczędzasz wodę?

Tak. Nie marnuję wody od dawna, ale od kiedy biorę udział w projekcie Stop suszy! robię to jeszcze bardziej świadomie. Oszczędzam wodę i staram się także nie wyrzucać żywności. To był szok, gdy dowiedziałem się, że cztery kromki chleba



55 000 wyświetleń filmu na FB Wód Polskich
19 000 wyświetleń filmu na kanale YouTube Wód Polskich
235 emisji spotu w blokach reklamowych stacji telewizyjnych
1 mln odsłon filmu w portalach internetowych Interia

Na górze:
jedna ze scen spotu

Na dole:
Łukasz Nowicki
w spocie „Pamiętaj
o wodzie”. Można go
zobaczyć na YouTube
Wody Polskie

wyrzucone do śmietnika to tzw. ślad wodny taki, jak jeden prysznic! Innymi słowy, do wyprodukowania takiej ilości chleba potrzeba kilkudziesięciu litrów wody. W przypadku np. kilograma wołowiny trzeba jej zużyć aż 50 tys. litrów! Poza tym używam prysznica zamiast kąpeli, a na działce zbieram deszczówkę. Dzięki Wam będzie jej więcej – dostałem od Was baniak do zbierania wody – niebawem montaż w świetle kamer.

Nawet, gdybym przez przypadek, roztargnienie zapomniał o tym, żeby zakręcić wodę to moje dzieci – może z wyjątkiem najmłodszej niespełna dwuletniej Józefiny – przypomną mi „Tato, oszczędzamy wodę”. To naprawdę niesamowite, jak wiele można nauczyć się właśnie od najmłodszych. Na pewno są lepiej wyedukowane ekologicznie niż moje pokolenie. Zresztą zobaczcie, ile fajnych filmików przystali na konkurs „Jak Wy oszczędzacie wodę?”. Byłem też pod wrażeniem spotkań z młodzieżą w szkołach w Warszawie i Ciechocinku. Sale były wypełnione po brzegi, a oni uważnie słuchali, zadawali rzeczowe pytania. To było naprawdę niesamowite.

Wielu najbardziej zapadnie w pamięć spot z Twoim udziałem „Pamiętaj o wodzie”, zbliża się do 20 tys. wyświetleń...

Kiedy przeczytałem scenariusz nie miałem wątpliwości, że ten film przemówi do ludzi. Rok 2050 r. Polska przypomina świat znany z „Mad Maxa”, Zalew Zegrzyński to wyschnięta niecka z niktymi strużkami wody, Bugu po prostu nie ma, a z kranu nie leci woda... to szok, przerażająca wizja. Oby się nie spełniła. Ale na pewno zrobiła wrażenie na wielu. Ludzie mówili mi, że film jest naprawdę dobry i przekonujący. Na planie było jak przy pełnometrażowej produkcji, wszyscy dawali z siebie wszystko. Pracownicy Wód Polskich jako statyści także. Zresztą podczas całego projektu świetnie mi się z Wami współpracowało.

Nauczyłem się wiele – za co wielkie dzięki. Ale co najważniejsze – o suszy bardzo dużo się mówi. Ludzie coraz więcej wiedzą o tym, co trzeba robić, by jej przeciwdziałać. A taki przecież był cel tej kampanii...

Rozmawiała

Monika Szymańska



Na poszukiwanie skarbów!



Imię i nazwisko:

Mariusz Brodowski

Funkcja:

Operator Śluzy Żerań

Pasja:

Poszukiwanie skarbów i pamiątek historycznych

Marzyliście kiedyś o znalezieniu skarbu? Na pewno. Większość z nas jednak na marzeniach poprzestała, ale są tacy, którzy je spełnili. Poznajcie Pana Mariusza Brodowskiego, operatora Śluzy Żerań w Warszawie, który jest detektorystą. Detektorysta posługując się wykrywaczem metali poszukuje skarbów i pamiątek historycznych.

Pan Mariusz swój pierwszy skarb znalazł w wieku 8 lat, była to moneta 50 gr z 1928 r., którą wykopał na ulicy (wówczas piaszczyste). Znaleźisko rozbudziło ciekawość, że takich skarbów może być znacznie więcej. Pojawiło się pragnienie, żeby zostać w przyszłości archeologiem i odnajdywać „zaginiony świat”. Czytane w dzieciństwie książki o Panu Samochodziku także rozbudzały marzenia o ukrytych skarbach czekających na odnalezienie. W latach szkolnych zainteresowanie historią trwało, jednak zainteresowanie poszukiwaniem skarbów nieco przygasło. Będąc już dorosłą osobą, Pan Mariusz wrócił wspomnieniami do pierwszej znalezionej monety. Sentyment do skarbów zaczął już nabierać realnych kształtów. Udało się zakupić dobry sprzęt do wykrywania metali i wyruszyć w teren.

Pierwszymi znaleziskami historycznymi były łuski po nabojach. Pan Mariusz poszukiwania prowadził głównie na terenie Mazowsza, ale też i w innych zakątkach kraju (obecnie obowiązujące przepisy pozwalają Panu Mariuszowi na prowadzenie prac na jednym, określonym terenie).

Detektorysta udając się na poszukiwania sprawdza dane miejsce pod kątem historycznym i wówczas pozostaje liczyć na tutejsze szczęście, że uda się znaleźć coś, co w takim miejscu powinno się znajdować (np. na dawnym polu bitwy pocisk czy guzik z munduru żołnierza).

Pan Mariusz przegląda stare mapy, książki, gazety, które zawierają informacje o zaginionych wioskach, ruinach gospodarstw, nieistniejących już kościołach, traktach czy miejscach stacjonowania wojsk. Bardzo cenne są też rozmowy ze starszymi ludźmi, którzy nieraz mają interesującą wiedzę o dawnych zdarzeniach.

Dla Pana Mariusza każdy znaleziony przedmiot jest niezwykłym przeżyciem, bo za każdym razem jest to dotknięcie historii, czegoś, czego dawno już nie ma. Znajdując zwykłą łyżeczkę człowiek zastanawia się kto jej używał, kiedy ją zgubił i w jakich okolicznościach, czy była elementem wyposażenia eleganckiego pałacu czy może zupełnie zwykłego domu. To sprawia, że chce się szukać dalej i więcej. Wykrywacz namierza przedmioty znajdujące się na głębokości do 30 cm.

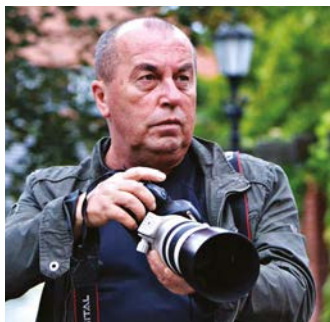
Wybierając się na poszukiwania za każdym razem trzeba mieć pozwolenie, które wydaje Wojewódzki Konserwator Zabytków. Każde znalezisko musi być szczegółowo opisane i zgłoszone do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który decyduje, co powinno trafić w ręce muzealników, a co znalazca może sobie zatrzymać.



Autor

Urszula Tomoń
RZGW w Warszawie

Chwytać wszystkie chwile



Imię i nazwisko:

Jerzy Malicki

Funkcja:

Kierownik Nadzorów Wodnych w Nowej Soli i Bytomiu Odrzańskim

Pasja:

Fotografia

Autor

Jarosław Garbacz
RZGW we Wrocławiu

Ukończył Wydział Melioracji Wodnych na Akademii Rolniczej w Krakowie, całe jego życie zawodowe związane jest z gospodarką wodną. Przeszło 20 lat pracował w wykonawstwie, realizując inwestycje melioracyjne i rzeczne. W Wodach Polskich, gdzie obecnie pełni rolę kierownika Nadzorów Wodnych w Nowej Soli i Bytomiu Odrzańskim w Zarządzie Zlewni w Zielonej Górze, pracuje od początku powstania naszej instytucji. Jest to kontynuacja poprzedniej pracy – kierownika Inspektoratu w Nowej Soli Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Mowa o Jerzym Malickim, naszym wodnym fotografe.

„Od kiedy pamiętam, zawsze miałem silne odczucia estetyczne, a ponieważ opanowanie pędzla malarskiego nie za bardzo mi wyszło, zainteresowałem się fotografią. Pierwsze zdjęcia reportażowe czy dokumentalne wykonałem w trakcie powodzi tysiąclecia w 1997 roku. Ale prawdziwa pasja fotografii artystycznej przyszła z możliwościami, jakie dała mi fotografia cyfrowa” – wyjaśnia.

Kupno pierwszego aparatu cyfrowego zbiegło się z realizacją dokumentacji dwóch inwestycji dla RZGW we Wrocławiu – w Krzeszowie i Lubawce. Góry jesienią urzekły go tak, że obok dokumentowania postępów w budowie, rozpoczął fotografować pejzaże. Pan Jerzy fotografuje głównie naturę w wymiarze od pejzaży do makro, florę i faunę. Z racji miejsca zamieszkania jest to głównie Odra i jej okolice. Interesują go również wydarzenia, ludzie oraz zmiany zachodzące w rodzinnym mieście – Nowej Soli. Od 2006 roku, kiedy miał nieplanowaną, dwuletnią zdrowotną przerwę w pracy zawodowej, praktycznie nie rozstaje się z aparatem. Z foto-

grafią łączą się także ciekawe przygody. Dzięki swojej pasji pomaga także innym. Często otrzymuje sygnały od ludzi na emigracji, którzy po latach rozpoznają swoje rodzinne strony. Zdarzyło mu się robić zdjęcia na zamówienie, aby pokazać komuś miejsca dla niego bliskie. „Po zamieszczeniu zdjęć odremontowanej lokalnej biblioteki odezwała się do mnie z USA przeszło 80-letnia kobieta. Okazało się, że lata temu był to jej dom rodzinny” – opowiada. Innym razem w trakcie wycieczki w jedno z ulubionych miejsc nad Starą Odrą, jeszcze przed świtem, natknął się na małe obozowisko wędkarzy. Był to rodzinny, trzypokoleniowy wypad urlopowy. W trakcie rozmowy okazało się, że ludzie przyjechali ze Śląska, a trafili tutaj właśnie za sprawą zdjęć znalezionych w internecie, które były autorstwa Pana Jerzego. Jak widać dzięki fotografii można poznać, nie tylko miejsca, ale i ludzi.



Fotografie Pana Jerzego można podziwiać w internecie, głównie na portalach fotograficznych oraz społecznościowych.

facebook.com/MalickiJerzy/

Twarzą w twarz z historią

**Imię i nazwisko:**

Wojciech Dziecnyk

Funkcja:

Specjalista w Dziale Zgód Wodnoprawnych ZZ Szczecin

Pasja:

Rekonstrukcje historyczne

Pracownicy Wód Polskich mają swoje pasje i w wolnym czasie realizują je z dużym sukcesem – wiadomo bowiem, że nie samą pracą człowiek żyje! Pracownik Zarządu Zlewni w Szczecinie Wojciech Dziecnyk jest członkiem jednej z największych w regionie grup rekonstrukcyjnych. Grupa zajmuje się rekonstrukcją najważniejszych bitew i wydarzeń batalistycznych w historii Europy. Członkowie organizacji stawiają sobie za cel jak najwierniejsze odwzorowanie strojów, ale i możliwego przebiegu dawnych walk. Aby móc jak najdokładniej odtwarzać sylwetki polskich żołnierzy członkowie Stowarzyszenia kolekcjonują oryginalne pamiątki w postaci broni, umundurowania lub wyposażenia żołnierskiego, a także ich repliki.

Wojciech Dziecnyk jest pracownikiem Zarządu Zlewni PGW Wody Polskie w Szczecinie. W naszej instytucji zajmuje się zgodami wodnoprawnymi oraz jest specjalistą technicznym przy realizacji projektu ochrony przeciwpowodziowej dorzecza Odry i Wisły. Z Wodami Polskimi związany jest od początku istnienia instytucji. Rekonstrukcja jest pasją Wojtka od ponad dekady.

„Rekonstrukcja historyczna polega na jak najwierniejszym odtwarzaniu sylwetek, głównie żołnierzy, i przedstawianiu następnie widowisk – inscenizacji historycznych, różnych ważnych bitew i wydarzeń, np. bitwy pod Grunwaldem albo bitwy nad Bzurą. Moje zainteresowania obejmują żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w okresie II wojny światowej oraz podziemia niepodległościowego – Armii Krajowej i Żołnierzy Wyklętych. Od kilku lat działam w Stowarzyszeniu Rekonstrukcji Historycznej „Monte Cassino”, którego mam przyjemność być prezesem” – mówi Wojciech Dziecnyk.

Organizacja, do której należy Wojciech liczy kilkunastu pasjonatów z terenu całego Pomorza Zachodniego i skupia się na przypomnianiu o udziale żołnierzy 2. Korpusu Polskiego gen. Andersa w bitwie o Monte Cassino we Włoszech w 1944 r. i walkach 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Sosabowskiego w operacji „Market Garden” w rejonie Driel na terenie Holandii. Działalność organizacji to dbanie o pamięć o polskim podziemiu niepodległościowym, zajęcia edukacyjne oraz udział w obchodach rocznicowych.

„Nasza pasja ma również szerokie walory edukacyjne, bo rekonstruktorzy odwiedzają szkoły, przedszkola oraz biorą udział w wydarzeniach plenerowych” – wyjaśnia Pan Wojciech.

Jak zaznacza Wojtek grupa jeździ na wydarzenia zarówno do małych miejscowości jak i zagranicę. „Szczególnie dumni jesteśmy z tego, że już trzykrotnie mogliśmy być na Monte Cassino i w Driel, ponieważ są to zawsze okazje do niezapomnianych i wzruszających spotkań z weteranami”.

Jego pasja to nie tylko odgrywanie ról, grupa włącza się także aktywnie w akcję „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”, która niesie pomoc Polakom mieszkającym na Litwie. Jak widać historia jako pasja to nie tylko przeszłość, a także wartości i edukacja z niej płynąca.

Autor

Michał Kaczmarek
RZGW w Szczecinie

Rekonstrukcja historyczna



Kalendarzowy fenomen Wód Polskich

Letni konkurs na zdjęcia do kalendarzy Wód Polskich zelektryzował naszych Pracowników. W lipcu i sierpniu na naszym profilu facebookowym toczyła się rywalizacja o to, czyje zdjęcia znajdą się w kalendarzu na 2020 rok. A było z czego wybierać!

Nasi Koledzy i Koleżanki z jednostek terenowych w całej Polsce aktywnie włączyli się we współzawodnictwo i podzielili się z nami swoimi fotografiami. Każdy autor miał swój niepowtarzalny styl. Mogliśmy podziwiać zapierające dech w piersi szerokie plany, jak i wnikiwe zbliżenia, które pozwalały nam niemal namacalnie zetknąć się z fotografowanym obrazem.

Również tematyka zdjęć była zróżnicowana. Przez wszystkie pory roku, wraz z ich niepowtarzalnym urokiem, mogliśmy śledzić zarówno piękne krajobrazy, dynamicznie zmieniającą się pogodę, fascynujące życie przyrody, potężne obiekty hydrotechniczne, a także ruchliwy sezon żeglugowy.

Urozmaicone fotografie przyciągnęły tłumnie naszych Użytkowników, którzy chcieli zdecydować, jaki kształt będzie miał nasz nowy kalendarz. W każdym tygodniu na profilu Wód Polskich na Facebook'u dwukrotnie odbywało się głosowanie,

podczas którego łącznie wyłoniono 13 spośród kilkudziesięciu nadesłanych zdjęć konkursowych. Średnio oddawano około kilkuset głosów, choć w najbardziej zażartej rywalizacji na kwietniowe zdjęcie padło aż 1100 głosów, a zwycięzcę doceniły wtedy 452 osoby!

Po dwóch miesiącach zmagani i ożywionych komentarzy na naszym profilu udało się wyłonić zwycięskie prace, które znalazły się w tegorocznym kalendarzu zdobiącym nasze miejsca pracy. Również pozostali uczestnicy zostali wyróżnieni za swój wkład i otrzymali firmowe upominki.

Konkurs cieszył się niesamowitym powodzeniem i pokazał, z jednej strony piękno naszego kraju, z wodnej perspektywy, z drugiej strony dał kolejny dowód niezwykłej integracji i zaangażowania wśród naszych Pracowników. Liczymy na twórcze wsparcie kalendarza także w tym roku.

1 - „Zima nad Brdą. Okolice Bydgoszczy”, Marek Machnikowski

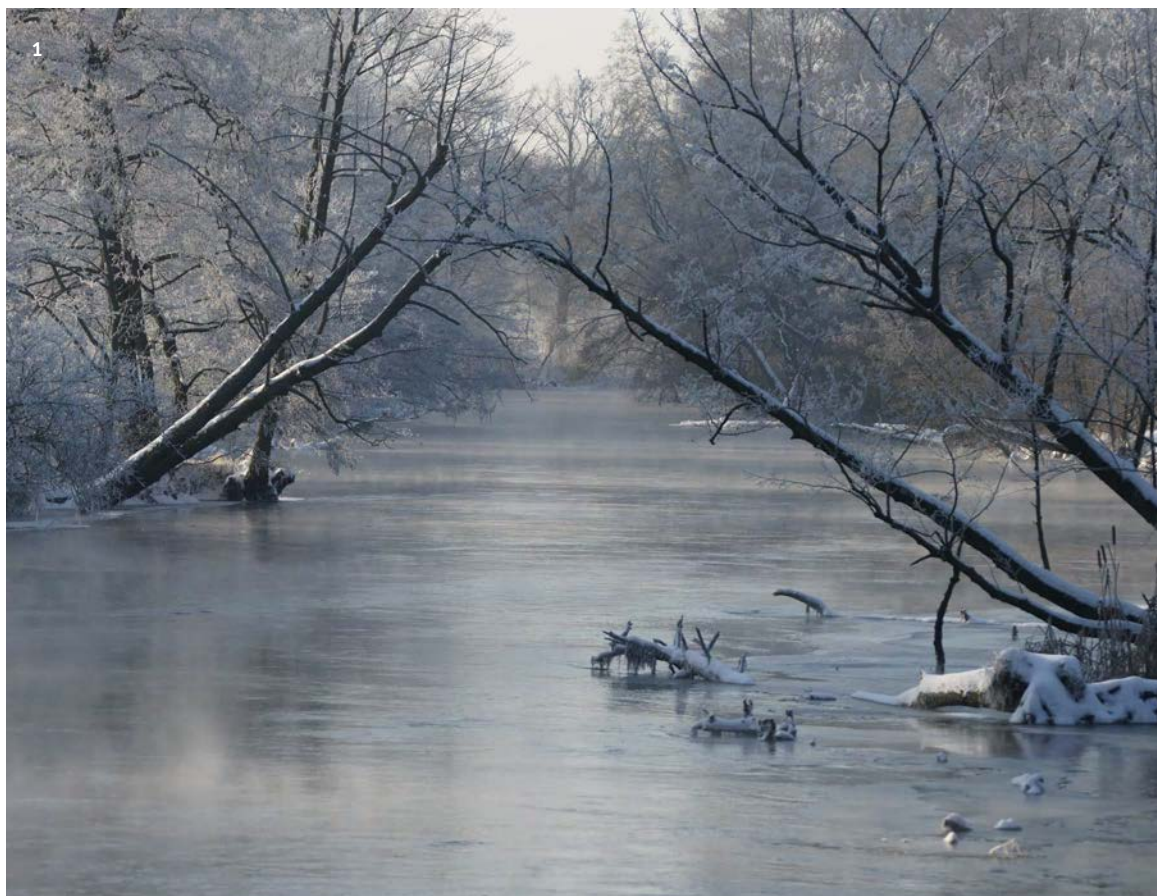
2 - „Bractwo ptasie przy zachodzie słońca. Jezioro Klukom”, Małgorzata Kuźmińska

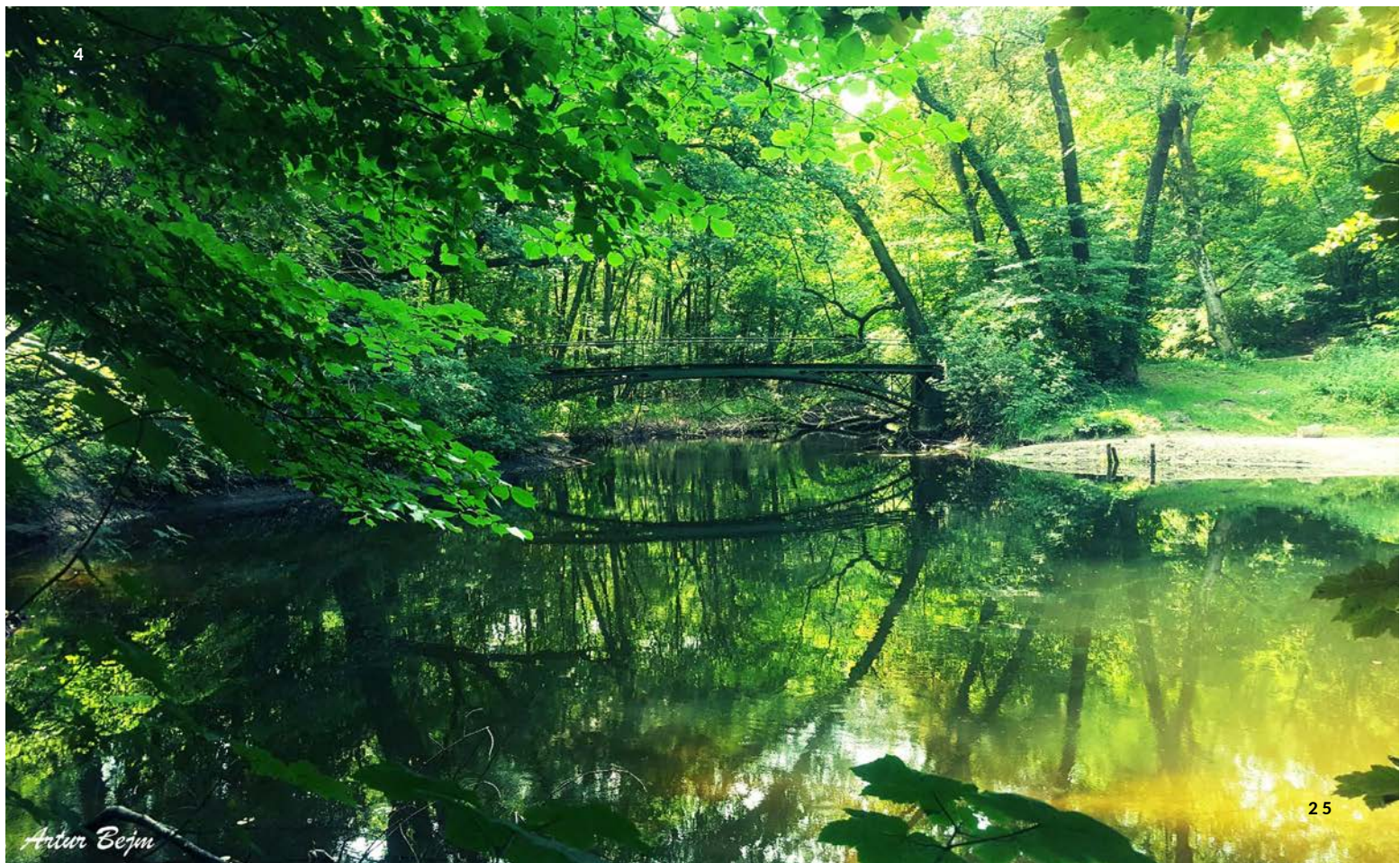
3 - „Mini jednolite części wód”, Bartłomiej Paluszkiewicz

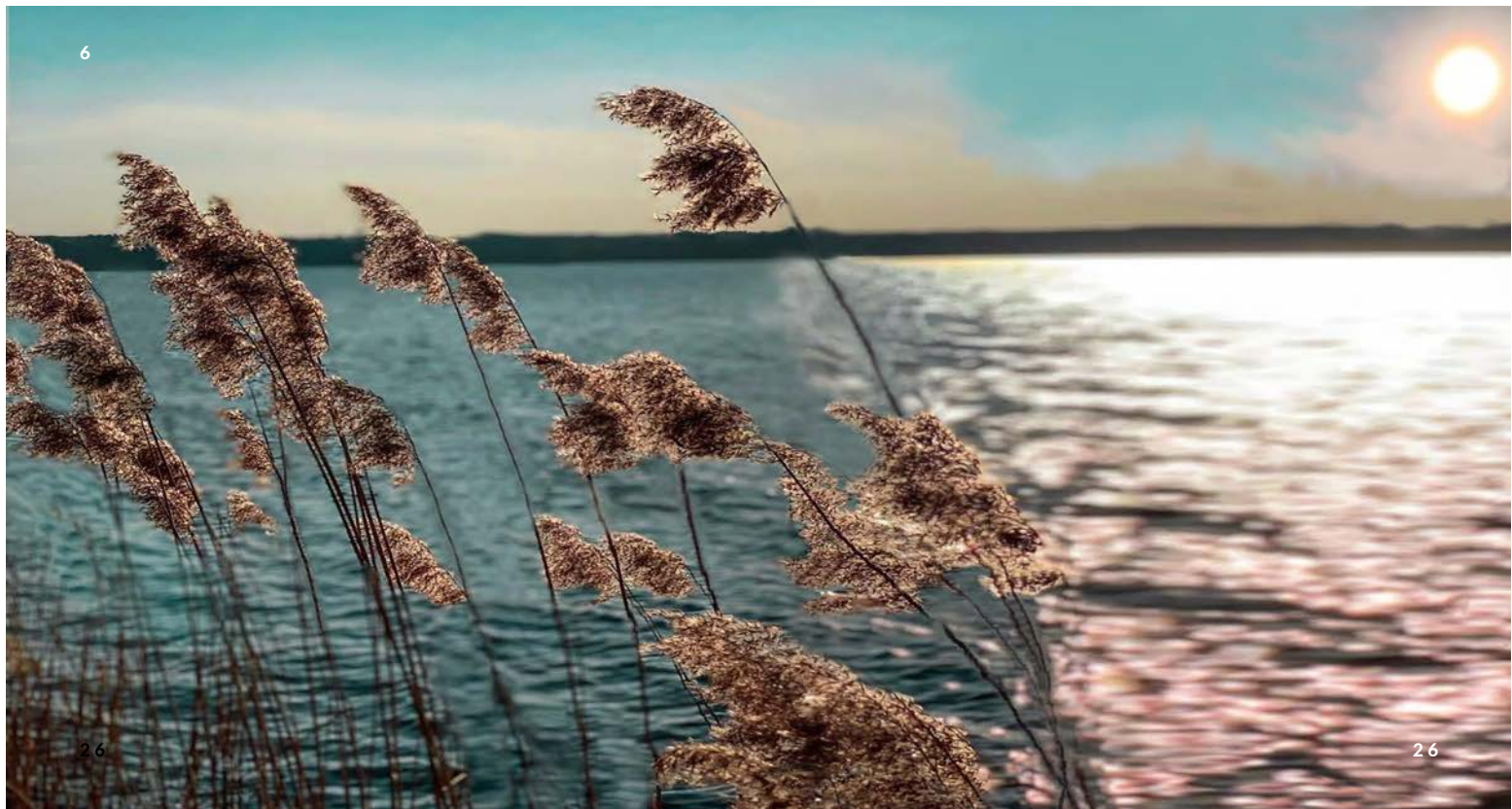
4 - „Rzeka Płonia w okolicach Szczecina”, Artur Bejm

5 - „Zbiornik przeciwpowodziowy w Międzygórzu”, Przemysław Szczegielniak

6 - „Zachód słońca nad jeziorem Charzykowskim”, Krystyna Zdrojewska







Jak statystowaliśmy w filmie o suszy

Kiedy obejrzycie spot „Pamiętaj o wodzie!” z Łukaszem Nowickim, w jednej ze scen, w tle zobaczycie kolejkę ludzi oczekujących na przydział wody.

To pracownicy naszego gospodarstwa, którzy wystąpili w roli statystów. Zaledwie sekunda czy dwie w spocie i kilka godzin na planie. Ale dla nas wszystkich – była to niezapomniana przygoda!

Przewrotny los sprawił, że spot o suszy kręciliśmy w czerwcu ubiegłego roku, kiedy obficie padało i przez Wisłę akurat przechodziła fala wezbraniowa. Ale, jak się okazało, dla filmowców to żaden problem. Film zyskał klimat rodem z kultowego „Mad Maxa” (a o to chodziło!). W postprodukcji koryto Wisły zostało całkowicie osuszone... Magia kina.

Dzień zdjęciowy rozpoczął się dla nas w piątek po południu. O 16.00 było blisko 35 stopni Celsjusza! Jednak mimo duchoty i sporej wilgotności, nikt nie narzekał. Zebraliśmy się w podwarszawskim Mrokwie. Na planie zdjęciowym najpierw pojawiło się kilka ciężarówek. Samochody zaparkowały. Ekipa przygotowała plan zdjęciowy dostownie w 30 minut. Reżyser miał ustawiony specjalny namiot, gdzie na monitorze można było zobaczyć wszystko to, co znalazło się w oku kamery. Każdy z nas mógł obserwować ten etap pracy. Obok w ogromnej przyczepie znajdowała się garderoba i charakteryzatornia. Kolejno wchodziliśmy do niej, żeby dobrać stroje i wysmarować się specjalną pastą, która nadawała skórze przybrudzony wygląd. W ciągu kilkunastu kolejnych minut zmieniliśmy się w wycierczone, spragnione wody postaci. Plan zdjęciowy, usytuowany pośród ogromnych szklarni przypominał opuszczone przedmieścia, z hałdami ziemi. Susza

– to nie zawsze pustynia i piach. To brak wody pitnej. Ten niedostatek świetnie pokazała scena z dziewczyną zbierającą resztki z kałuży do kanistra.

Zdjęcia kręciliśmy o zachodzie słońca, które dawało bardzo ciepłe, pustynne światło. Scenę z kolejką powtarzaliśmy kilka razy. Sukcesywnie podchodziliśmy z kanistrami po wodę. W tym czasie Łukasz Nowicki przejeżdżał rowerem. Kiedy padło hasło: „Akcja” wszyscy czuliśmy się jak profesjonalni aktorzy. Operator za każdym razem biegał z kamerą umieszczoną na steadicam-ie. Po kilku próbach reżyser zdecydował „Mamy to”. Na pamiątkę cała nasza grupa zrobiła sobie zdjęcie z Łukaszem Nowickim.

Aktor tego dnia miał do nakręcenia najwięcej scen. Wspaniale było obserwować go przy pracy. Był niezwykle profesjonalny. Wiele razy przejeżdżał tam z powrotem rowerem, mimo że niewiele widział w charakterystycznych goglach i z całą pewnością – było mu gorąco w stroju wzorowanym na „Mad Maxa”. Filmowanie zakończyliśmy sceną z lodami, która ostatecznie nie weszła do filmu, ale – lody gałkowe były jak najbardziej prawdziwe! Doskonałe uwierczenie upalnego dnia i przygody na planie.

Autor

Anna Jastrzębska
KZGW



Zdjęcia z planu spotu
Stop Suszy!



Abecadło gospodarki wodnej

Akwakultura
chów, hodowla i uprawa organizmów wodnych (roślin lub zwierząt) oraz poprawa ich stanu. Działalność taka prowadzona jest w kontrolowanym albo specjalnie w tym celu wybranym środowisku wodnym. W związku z niebezpieczeństwem przetworzenia licznych populacji organizmów użytkowych, zwłaszcza morskich, akwakultura jest alternatywą do tradycyjnego rybołówstwa.

Alimentacja
zasilanie rzek, jezior bądź wód podziemnych wodą pochodzącą z deszczu, topnienia śniegu i lodowców, także z wód gruntowych i źródeł.

Biocenoza
(gr. *bios* „życie” i *koinós* „wspólny”) – ogół organizmów żywych (zespół populacji organizmów roślinnych, zwierzęcych i mikroorganizmów) danego środowiska (biotopu), należących do różnych gatunków, ale powiązanych ze sobą różnorodnymi czynnikami ekologicznymi i zależnościami pokarmowymi.

Bilans Wodny
określa zasoby wodne występujące stale lub czasowo na danym terenie i jest ilościowym ujęciem obiegu wody w granicach danego obszaru w określonym czasie. Liczbowe ujęcie bilansu wodnego zlewni przedstawia równanie porównujące ilości wody zasilającej zlewnię z ilością wody uchodzącą z jej obszaru.

ChZT (Chemiczne zapotrzebowanie tlenu)
umowny wskaźnik określający ilość tlenu niezbędną do utlenienia zawartych w wodzie lub ściekach związków organicznych i nieorganicznych. Ustalany jest przez określenie ilości tlenu (mg/dm^3 , g/m^3) pobranego z utleniaczy (np., jodanów, IO_3^- , nadmanganianów, MnO_4^-) na utlenienie związków organicznych i niektórych związków nieorganicznych (np. siarczynów, siarczków, żelaza(II)) do najwyższego w danych warunkach stopnia utlenienia.

Cieplice
ciepłe źródła termalne ($20-37^\circ\text{C}$), określone tak na podstawie podziału balneologicznego, a więc uwzględniającego stosunek temperatury wody do temperatury ciała ludzkiego.

Dorzecze
to inaczej zlewnia danej rzeki, cały obszar z którego wody powierzchniowe spływają do jednej rzeki. Granicą dorzecza jest dział wodny. Na terytorium Polski znajdują się w całości lub w części dorzecza rzek, takich jak: Wisła, Odra, Warta, Niemno, Łaba, Dniestr czy Dunaj.

Dział Wodny
stanowi granicę zlewni, jest to linia rozdzielająca kierunki odpływu wód do dwóch różnych systemów rzecznych. Rozróżniamy dział wodny powierzchniowy i podziemny.

Eutrofizacja
proces wzbogacania zbiorników wodnych w pierwiastki biofilne, w efekcie dochodzi do wzrostu trofii, czyli żyzności wód. Proces dotyczy zarówno zbiorników wodnych jak i cieków. Eutrofizacja jest procesem naturalnym. Większość jezior, zwłaszcza polodowcowych pierwotnie była oligotroficzna, jednak doptyw substancji organicznych wpływa na wzrost trofii.

Evaporacja
inaczej parowanie, to proces fizyczny, podczas którego ciecz zmienia swój stan skupienia przechodząc w fazę gazową.

Fykologia
działem nauki zajmującym się glonami jest fykologia lub też fikologia (gr. *phýkos* – wodorost). Alternatywną nazwą jest algologia (łac. *algae* – glony/algii) – dział botaniki, zajmujący się szeroko pojętymi organizmami plechowymi. Fykologia zajmuje się nie tyle samym opisywaniem taksonów glonów, ich biologią i ekologią, ale również ich znaczeniem gospodarczym.

Geomorfologia
nauka o formach rzeźby powierzchni Ziemi i procesach je tworzących / przekształcających. Zajmuje się opisem (morfografia), pomiarem (morfometria), genezą (morfogeneza) i wiekiem (morfochronologia) form powierzchni Ziemi. Geomorfologia bada zarówno formy pojedyncze (wydzielając genetyczne typy form) jak i zespoły form (wydzielając genetyczne typy rzeźby).

I trochę więcej...

Fykologia

Spotykamy się z nimi codziennie, ale mało kto zwraca uwagę na te plechowe organizmy rozwijające się praktycznie na każdej powierzchni z dostępem do wody. Mowa oczywiście o glonach, grupie morfologiczno-ekologicznej składającej się z kilku niespokrewnionych linii ewolucyjnych organizmów plechowych. Główną cechą tych prostych organizmów jest autotrofizm i beztkankowa budowa ciała. Natomiast działem nauki zajmującym się tymi organizmami jest fykologia lub też fikologia (gr. *phýkos* – wodorost). Alternatywną nazwą jest algologia (łac. *algae* – glony/algii) – dział botaniki, zajmujący się szeroko pojętymi glonami. Fykologia zajmuje się nie tyle samym opisywaniem taksonów glonów, ich biologią i ekologią, ale również znaczeniem gospodarczym.

Glony są ważne jako główni producenci ekosystemów wodnych. Większość glonów to eukariotyczne (organizmy z jądrem komórkowym), fotosyntetyczne żyjące w wilgotnym środowisku. Różnią się od wyższych roślin brakiem prawdziwych korzeni, łodyg lub liści. Nie kwitną. Wiele gatunków jest jednokomórkowych i mikroskopijnych (w tym fitoplankton i inne mikroalgi); wiele innych jest do pewnego stopnia wielokomórkowych, niektóre z nich dorastają do dużych rozmiarów (na przykład wodorosty, takie jak wodorosty morskie i gronorosty).

Fykologia zajmuje się również badaniem form prokariotycznych (bezządrowych) – sinic. Glony mogą funkcjonować jako organizmy symbiotyczne tworząc z grzybami porosty, ale o lichenologii i jej dziwnej systematyce innym razem. Fykolodzy zwykle koncentrują się na glonach słodkowodnych lub oceanicznych, prężnie rozwija się również gałąź skupiająca się na badaniach samych tylko okrzemków i glonów

porastających drzewa. Chociaż zarówno starożytni Grecy, jak i Rzymianie wiedzieli o algach dosyć dużo, a starożytni Chińczycy uprawiali nawet niektóre odmiany jako żywność, badania naukowe nad algami rozpoczęto dopiero pod koniec XVIII wieku od opisu i nazwania jednego gatunku z rzędu listownicowców – *Fucus maximus* (obecnie *Ecklonia maxima*) w 1757 przez Pehra Osbecka.

Następnie pojawiły się prace opisowe Dawsona Turnera i Carla Adolpha Agardha. Ojcem współczesnej fykologii został William Henry Harvey (1811–1866), który podzielił znane mu glony na 4 główne grupy ze względu na ich kolory.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku fikologia stała się uznaną dziedziną. Naukowcy tacy jak Friedrich Traugott Kützing kontynuowali prace opisowe. W Japonii, począwszy od 1889 r., Kintarô Okamura nie tylko przedstawił szczegółowe opisy japońskich alg przybrzeżnych, ale także dokonał wszechstronnej analizy ich rozmieszczenia.

Dopiero od lat 50. XX wieku rozwój kluczy do oznaczania glonów stał się na tyle popularny, aby mógł konkurować jakościowo i objętościowo z pracami klasycznych botaników. Polska nazwa „glony” została wprowadzona przez J. Rostańskiego (żył na przełomie XIX i XX wieku) i jest określeniem pochodzącym z gwary góralskiej, które zastąpiło dawną nazwę „wodorosty”, odnoszącą się do wszystkich roślin wodnych.

W latach 70. XX w. powstała Sekcja Fykologiczna przy Polskim Towarzystwie Botanicznym. W 2006 roku podczas konferencji „Glony i ich zmiany w czasie” powołano Polskie Towarzystwo Fykologiczne wraz ze Statutem i Zarządem. Funkcje przewodniczącej PTF złożyło na ręce prof. L. Burchardt.

Autor

Maciej Wojtoń
RZGW w Rzeszowie



Koronawirus SARS-COV-2

W związku z ogłoszonym 12 marca zagrożeniem epidemiologicznym wywołanym zakażeniami koronawirusa SARS-Cov-2, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził szereg rozporządzeń mających na celu ograniczenie skutków epidemii. Należy również pamiętać, iż do 11 kwietnia obowiązują nowe obostrzenia związane z przemieszczaniem się.

Dostosowując się do zaleceń, Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wprowadził szereg działań zaradczych dbając o bezpieczeństwo pracowników. Ważne jest abyśmy razem dostosowali się do istniejącej sytuacji, dbali o siebie, nie zapominając o innych.

Zalecenia Prezesa PGW Wody Polskie

- zawieszają się wizyty klientów w biurach Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie;
- ograniczenie spotkań do absolutnego minimum, wyłączając spotkania z władzami dotyczącymi bieżącej sytuacji na terenie działania jednostki;
- odwołanie wszystkich wyjazdowych spotkań wewnętrznych;
- ograniczenie liczby pracowników w jednostkach biurowych do 20% obecnych na miejscu, zalecając skierowanie pozostałych osób do pracy zdalnej;
- w przypadku pracowników realizujących zadania w terenie w zespołach wsparcia technicznego, przy obsłudze obiektów hydrotechnicznych, praca w mniejszych grupach (zaleca się, żeby ograniczać wielkości grup roboczych do dwóch, trzech osób i ograniczać ilość osób na zmianie do niezbędnego minimum);
- praca rotacyjną, w dwóch rozłącznych zespołach pracujących na zmianę w systemie tygodniowym;
- korzystanie z uprawnień rodziców dzieci do lat 8.

Nowy koronawirus SARS-Cov-2 wywołuje chorobę o nazwie COVID-19.

Choroba objawia się najczęściej:



Wirus przenosi się drogą kropelkową.



Aktualnie nie ma szczepionki przeciw nowemu koronawirusowi. Można natomiast stosować inne metody zapobiegania zakażeniu. Metody te stosuje się również w przypadku zapobiegania innym chorobom przenoszonym drogą kropelkową np. grypie sezonowej (w przypadku której, szczyt zachorowań przypada w okresie od stycznia do marca każdego roku).

Praca zdalna

W związku z decyzją Prezesa PGW Wody Polskie większość pracowników korzysta obecnie z możliwości pracy zdalnej.

Możliwość ta została wprowadzona Zgodnie z art. 3 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych

z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w celu przeciwdziałania COVID 19.

Dzięki możliwościom jakie daje ustawa pracodawca może polecić pracownikowi wykonywanie, przez czas oznaczony, pracy określonej w umowie o pracę, poza miejscem jej stałego wykonywania (praca zdalna), z czego ze względu na bezpieczeństwo Pracowników, skorzystał Prezes PGW Wody Polskie

Należy jednak pamiętać, iż jesteśmy zobowiązani do zachowania pełnej dyspozycyjności i stawiania się w miejscu wykonywanej pracy w sytuacjach nagłych, zmiany warunków pogodowych, czy awarii, zachowując jednocześnie prawo do wynagrodzenia miesięcznego.

Obowiązki i zalecenia w trakcie pracy zdalnej

1. Praca zgodnie ze swoim czasem pracy.
2. Potwierdzenia faktu rozpoczęcia i zakończenia wykonywania pracy, poprzez kontakt mailowy na adres bezpośredniego przełożonego z wiadomością do dyrektora komórki organizacyjnej.
3. Pozostawania w kontakcie telefonicznym i mailowym z pracodawcą, w obowiązujących godzinach pracy:
 - a. czas reakcji na telefon pracodawcy do 15 minut,
 - b. czas reakcji na e-mail do 30 minut.
4. (Samo)Kontrola realizacji zadań pracowników.

UWAGA! W przypadku zadań doraźnych lub w uzasadnionych merytorycznie sytuacjach wynikających z potrzeb PGW WP Pracodawca zastrzega sobie prawo do zobowiązania Pana/Pani do świadczenia pracy w siedzibie PGW WP: KZGW / RZGW / ZZ / NW.

„Jako Pracownicy Wód Polskich wypełniamy ważną misję społeczną, dbając o bezpieczeństwo powodziowe obywateli i zasoby wodne kraju. Również w czasie kryzysu spowodowanego pandemią koronawirusa musimy wypełniać powierzone nam zadania. Proszę o zachowanie spokoju, stosowanie zasad higieny i korzystanie tylko z wiarygodnych źródeł informacji. Apeluję o zdrowy rozsądek”.

**Przemysła Daca
Prezes PGW Wody Polskie**

Razem przeciwko koronawirusowi SARS-CoV-2

Jak zapobiegać zakażeniu?



Często myj ręce.



Gdy kaszlesz lub kichasz, zakryj usta, nos zgiętym łokciem lub chusteczką.



Unikaj dotykania ust, nosa i oczu



Wyrzucaj chusteczki jak najszybciej po ich użyciu, a następnie umyj ręce.



Nie podawaj dłoni na powitanie.



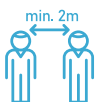
Wzmocnij swoją odporność: dbaj o dietę i nawadniaj organizm, wysypiaj się.



Unikaj miejsc, w których przebywa dużo osób.



Regularniej dezynfekuj powierzchnie użytkowe.



Zachowaj bezpieczną odległość od rozmówcy lub gdy przebywasz w kolejkach.



Zachowaj spokój, nie rób zakupów na zapas.



Stosuj się do zakazów i nakazów Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego



Źle się czujesz?

Będąc chorym, mając: gorączkę, kaszel, trudności w oddychaniu, po powrocie z krajów, gdzie szerzy się koronawirus lub miałeś kontakt osobą zakażoną, należy bezzwłocznie, telefonicznie powiadomić stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłosić się bezpośrednio do oddziału zakaźnego lub oddziału obserwacyjno-zakaźnego.



Należy unikać korzystania z transportu publicznego.



Nie należy kierować się na SOR!



Mów prawdę o swoim stanie zdrowia. #nieklammedyka

Infolinia 24/7:

800-190-590

Wielkanocne tradycje

Wielkanoc to najważniejsze i najradośniejsze święto dla Chrześcijan. Z tym pięknym świętem związane jest wiele ciekawych, historycznych zwyczajów, które obchodzimy w naszych domach, a które umilają nam radość ze zmartwychwstania Jezusa.

Tegoroczna Wielkanoc, ze względu na sytuację związaną z koronawirusem, będzie inna. Jednak to nie oznacza, że mamy rezygnować z tradycji, które do tej pory pielęgnowaliśmy.

Święconka – o tak!

Przygotowanie Święconki to dla wielu rodzin tradycja, która integruje całą rodzinę. Dlatego pomimo obecnej sytuacji, nie rezygnujemy z jej przygotowania. Zadbajmy o to, aby spędzić święta w radości. „Zanieście go (red. koszyczek) w niedzielny poranek na stół wielkanocny. A przy śniadaniu jedna z osób dorosłych, niech odmów modlitwę i uczyni znak krzyża, pobłogosławi te pokarmy. Może ta nietypowa święconka, która jest błogosławieństwem pokarmu, przypomni nam znaczenie domowej modlitwy przed posiłkiem” – wyjaśnia ksiądz Wojciech Nowicki.

Już na samym początku sprawa nie jest łatwa – wybór i przystrojenie koszyczka. Najpopularniejsze są owalne, wyścielone białą serwetką, przybrane bukszpanem lub barwinkiem, wypełnione po brzegi darami. A to właśnie one są najważniejszym składnikiem naszego koszyczka.

Chleb umieszczamy w koszyczku na pamiątkę Jezusa, który zstąpił z nieba oraz upamiętnienie cudownego nakarmienia przez Niego rzeszy słuchających Go ludzi.

Baranek wielkanocny jest symbolem Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Już coraz rzadziej wypieka się baranka, w żeliwnej foremce, raczej kupuje się z masy cukrowej, który po poświęceniu wystawiany jest na wielkanocnych stołach. Zwyczaj święcenia baranka sięga VII wieku (Sakramentarz z Bobbio). Natomiast ustawianie baranka na stole wielkanocnym wprowadził w XIV wieku papież Urban V (+19 XII 1370 r.), tak aby wierni uczując, nie zapomnieli o najważniejszym przestaniu tego święta – odkupieniu przez Jezusa Chrystusa.

Do koszyczka wkładamy także symbol dostatku i zamożności, jakim jest mięso i wędlina. Sól, która wraz z chlebem jest kwintesencją życia, oznaczającą prostotę życia. Według Księgi Syracha 39,26 i Hioba 6,6 sól jest niezbędnym składnikiem pożywienia. W naszej święconce nie powinno zabraknąć pieprzu, chrzanu, a także nabiału i ukochanych przez dzieci słodczy.

Na koniec pamiętajmy o jajach, o których trudno w Wielkanoc zapomnieć, ponieważ ich ozdabianie stało się sztuką. Jaja to symbol płodności, odradzającego się życia i znak zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, dlatego jajko ugotowane na twardo i pomalowane to podstawowy składnik święconki.





Muzeum Pisanek w Ciechanowcu.

Muzeum cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. W Muzeum zaprezentowano jedną z największych kolekcji pisanek w Europie – prawie 2000 jajek z całego świata. Wśród eksponatów znajdziecie tradycyjne jaja kurcze, ale także przepiórcze, strusie, kacze, gęsie, bocianie, a nawet jaja pingwina.

W zależności od techniki zdobienia, świąteczne jajka mają w Polsce różne nazwy:

- **Drapanki** powstają przez drapanie ostrym narzędziem zewnętrznej barwionej powłoki jajka, technika spotykana głównie w Polsce i Austrii.
- **Kraszanki** (zwane też malowankami lub byczkami) powstają przez gotowanie jajka w wywarze barwnym, dawniej uzyskiwanym wyłącznie ze składników naturalnych.
- **Pisanki** mają różnobarwne desenie. Powstają przez rysowanie (dawniej: pisanie) na skorupce gorącym roztopionym woskiem, a następnie zanurzenie jajka w barwniku. Jako narzędzi do pisania używano szpilek, igieł, kozików, szydeł, słomek i drewnienek. Pisanki wykonywane w regionie Białegostoku wykonywane były albo bez narzędzi, poprzez nakrapianie wosku na jaja albo poprzez nanoszenie prostych elementów graficznych rozgrzanym końcem świecy. Zdarzały się też przypadki używania narzędzi takich jak słomki, patyki, czy dętki z opon rowerowych*.
- **Oklejanki** (naklejanki) są przyozdobione sitowiem, płatkami bzu, skrawkami kolorowego, błyszczącego papieru, tkaniny, również nicią lub włóczką wełnianą itp.
- **Nalepianki** – popularne zwłaszcza w dawnym województwie krakowskim i w okolicach Łowicza. Powstaje przez ozdabianie skorupki jajka różnobarwnymi wycinankami z papieru.
- **Ażurki** – pisanki ażurowe – są wykonywane z wydmuszek jaj kurzych, kaczyc, gęsich i strusich. Technika polega na nawiercaniu w skorupce otworów przy pomocy wiertarki i małego wiertła, miniszlifierki, piaskarki, turbiny dentystycznej, frezarki CNC. Wydmuszka z nawierconymi wzorami jest malowana najczęściej farbą akrylową.

Jak naturalnie zabarwić jajka?

Do wyboru, do koloru!

brązowy (rudy): łupiny cebuli

czarny: kora dębu, olchy lub łupiny orzecha włoskiego

żółtożółcisty: kora młodej jabłoni lub kwiat nagietka

niebieski: płatki kwiatu bławatka

fioletowy: płatki kwiatu ciemnej malwy

zielony: pędy młodego żyta lub listki barwinka

różowy: sok z buraka

Wielkanocne ciasta

Słodkie ciasto ma być nagrodą po 40-dniowym poście. Dlatego jak przeanalizujemy skład Mazurka, czy Wielkanocnej babki, to są to ciasta wyjątkowo słodkie. Historia Mazurków mówi, iż najprawdopodobniej przywędrowały do Polski z Azji, a najprawdopodobniej z Turcji. Dekoracje tych ciast mają nawiązywać do zdobionych tureckich dywanów.

Ciasto zwiemy do dzisiaj „mazurkiem”, bo jego wypiekiem jako pierwsze zajęły się kobiety mieszkające na Mazowszu. Mieszkańców tego regionu zwano Mazurami. Natomiast historia baby to już nie taka prosta sprawa, jak zresztą przygotowanie samego ciasta. Jedna z teorii mówi, iż ciasto zawdzięcza swoją nazwę podobieństwu do kolistych spódnic, ubieranych od święta przez starsze kobiety na wsiach. Inna teoria głosi, że „baba” wywodzi się jeszcze z czasów króla Stanisława Leszczyńskiego, który babkę uwielbiał i któremu charakterystyczny kształt kojarzył się z turbanem noszonym przez Ali Babę, bohatera „Baśni z tysiąca i jednej nocy”. Ile babek, tyle teorii.

* Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pisanka>



Przepis na prosty żurek kujawski

Żurek Kujawski to jedno z wielu tradycyjnych dań na Kujawach. Jest wiele sposobów na jego przyrządzenie. My jednak polecamy przepis rodzinny jednej z naszych koleżanek z bydgoskiego zarządu.

Zakwas

(musi mieć gęstość śmietany, to bardzo ważne)

Składniki:

- mąka żytnia – nie kg, nie pół, w tym przepisie należy dodać mąki żytniej tylko tyle, aby zakwas uzyskał gęstość kwaśnej śmietany
- ½ litra letniej wody
- płaska łyżeczka drożdży
- skórka chleba (z jednej kromeczki chleba)

Wykonanie:

Składniki umieszczamy w słoiku i odstawiamy do ciepłego miejsca. Po co? Ano, po to, aby po prostu mogły w spokoju „kisnąć”. Po dwóch dniach sprawdzamy co myśmy tam ukisili.

Żurek

Składniki:

- biała kiełbasa (wedle uznania)
- sól i pieprz
- majeranek
- jajko na twardo
- chlebowa miska

Wykonanie:

Gdy już ukisiliśmy nasz żurek, do zakwasu dolewamy wody (może być ta po zaparzeniu kiełbasy), dodajemy białą kiełbasę i zagęszczamy nią żurek. Dodajemy majeranek, sól, pieprz – wg uznania. Tak przyrządzony żurek wlewamy do wydrążonego wcześniej chlebka, a w środek dodajemy również pokrojone w ćwiartki jajko na twardo.

Regaty na listkach sałaty

Składniki:

- 5 jajek
- 10 łyżek majonezu
- 10 listków sałaty
- 10 wykałaczek
- 10 plasterków żółtego sera (bez dziur)

Wykonanie:

Jajka ugotować na twardo, ostudzić obrać i pokroić na połówki. Na półmisku ułożyć listki sałaty, na nich połówki jajek, udekorować majonezem.

Na wykałaczki nadziać (jak żagle) plasterki sera. Wykałaczki z plasterkami sera wbić w połówki jajek.

**Najprostsze potrawy smakują najlepiej!
Smacznego!**

Jeżeli chcesz się podzielić z innymi, przepisem na wyjątkową sałatkę, ciasto lub inne pyszne dania – napisz do nas!

✉ nasze.wody@wody.gov.pl

My opublikujemy Twój przepis.

Krzyżówka hydrologiczna

Rozwiąż krzyżówkę i wygraj nagrody!

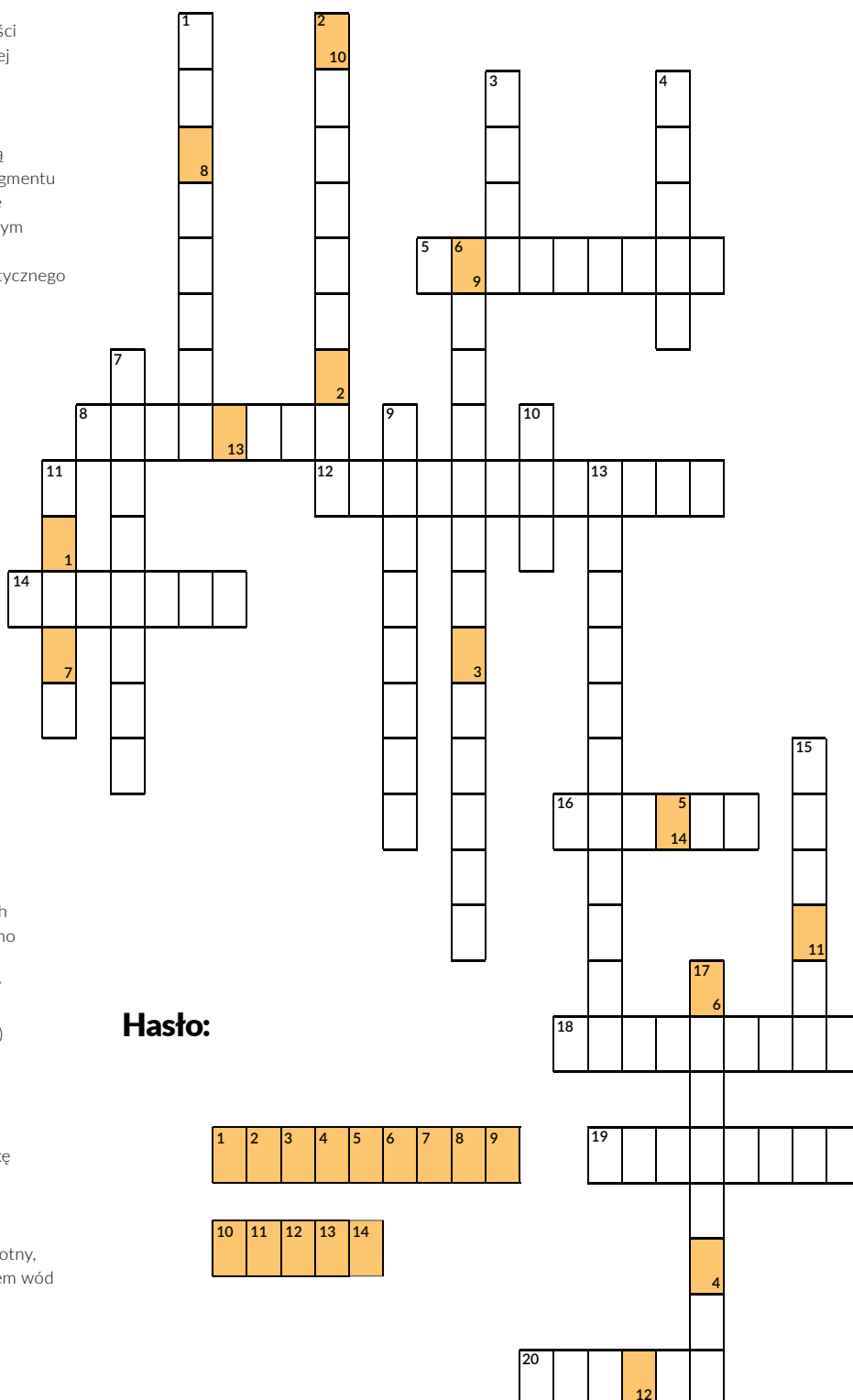
Pierwsze 5 osób, które w terminie do 19 kwietnia prześlą na adres nasze.wody@wody.gov.pl prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodzimy firmowymi gadżetami.

Poziomo:

5. zjawisko trwałego utrzymywania się części skorupy ziemskiej w temperaturze poniżej punktu zamarzania
8. nauka o roślinach
12. inaczej glacja
14. całość obszaru, z którego wody spływają do jednego punktu danej rzeki lub jej fragmentu
16. podłużne naczynie gospodarskie służące do podawania pożywienia i wody większym zwierzętom hodowlanym
18. przyrząd pomiarowy służący do automatycznego pomiaru zmian poziomu morza
19. zespół drobnych organizmów żywych unoszących się w toni wodnej
20. naturalny, skoncentrowany, samoczynny wypływ wody podziemnej na powierzchnię

Pionowo:

1. zwężenie obszaru wodnego, łączące dwa akweny, a rozdzielające dwa obszary lądowe
2. urządzenie służące do pomiarów stanów wody
3. hydrotechniczna budowla regulacyjna, mająca na celu utrwalenie nowego brzegu cieku
4. obszar o utrzymującym się wysokim nawilgoceniu
6. zajmuje się organizmami mikroskopowymi
7. wolno płynąca masa lodu powstałego z przekształcenia pokładów wiecznego śniegu
9. obszar lądu, z którego całkowity odpływ wód powierzchniowych do wód morskich następuje ciekami naturalnymi przez jedno ujście, estuarium lub deltę
10. ziemia lub kamienie usypane w podłużny nasyp, służące np. do powstrzymania wylewów rzek (wał przeciwpowodziowy) albo do celów obronnych (wał obronny, obwałowanie).
11. trójkątny obszar ziemi u ujścia rzeki, który powstał z nagromadzenia piachu i innych osadów niesionych przez tę rzekę
13. zakład przemysłowy wytwarzający energię elektryczną
15. zakole – rodzaj tysiny – nad czołem
17. obszar lądowy, zwykle bagienny lub wilgotny, charakteryzujący się znacznym zasoleniem wód zasilających lub stagnujących



Hasło:

1 2 3 4 5 6 7 8 9

10 11 12 13 14

Koloruj, odstresuj się, #zostanwdomu

